



# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

28 SIERPANIA 2020 R. | NR 35 (1490) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

Czy szkoły są gotowe na przyjęcie uczniów

## Nowy rok szkolny z COVID-19 w tle



str. 3

PLANY BUDOWY I PROTESTY POTENCJALNYCH SĄSIADÓW

str. 4



MIESZKANIA w Sanoku

TOMASZ CHOMISZCZAK OPOWIADA O AUTORZE

str. 8



SEGAL יידישע ליטעראטור  
- pisarz wszechstronny

ZUCHWAŁY NAPAD NA ZAMEK

str. 9



Odbicie infamisa BIAŁOSKÓRSKIEGO



Aktywni na Szlaku Ikon

# Oficjalne otwarcie miniSKATEPARKU na zakończenie wakacji

Już w najbliższą sobotę 29 sierpnia o godz. 12.00 odbędzie się oficjalne otwarcie Miniskateparku przy ul. Mickiewicza. Będą mu towarzyszyły imprezy sportowe, aktywizujące całe rodziny. Zapraszamy miłośników dwóch kółek, deskorolek i hulajnóg. Wymagane jest posiadanie własnego sprzętu.

Przewidziano m.in. konkursy z nagrodami dla dzieci w wieku powyżej 12 roku życia. Będzie przejazd rowerami na czas. Młodzi sanocznicy zaprezentują popisową jazdę i akrobacje na nowo powstałym obiekcie. Starsi spróbują swoich sił w przejeździe hulajnogami elektrycznymi i segwayami. Spotkanie uatrakcyjnią występy zespołu akro-

batycznego Spartanie oraz pokaz grupy break-dance.

Impreza odbędzie się w ramach realizacji projektu pn. „Aktywni na Szlaku Ikon – rowerem z Sanoka do Humennego” Programu Interreg V-A Polska – Słowacja 2014 – 2020, dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Zapraszamy na sportowe

zakończenie wakacji!

Organizatorzy proszą o przestrzeganie procedur dotyczących przestrzegania reżimu sanitarnego w związku z ogłoszonym stanem epidemii na terenie RP, obowiązujących podczas imprezy sportowej, przede wszystkim o zachowanie dystansu społecznego, noszenie maseczek i częstą dezynfekcję rąk.

UM Sanok

## Nabór do szkół średnich w powiecie sanockim

Poznaliśmy wyniki naboru do szkół średnich prowadzonych przez Powiat Sanocki. W tym roku zainteresowanie sanockimi placówkami jest duże, o czym świadczą poniższe dane.



W I Liceum Ogólnokształcącym przygotowano dla uczniów 192 miejsca. Można złożyć jeszcze podanie na profil biologiczno-chemiczny (4 miejsca), psychologiczny z rozszerzonym językiem polskim i biologią (2 miejsca), matematyczno-fizyczny (3 miejsca), ekonomiczny z rozszerzoną matematyką i geografiami (3 miejsca), humanistyczny z rozszerzonym językiem angielskim (2 miejsca).

II Liceum Ogólnokształcące w Sanoku może przyjąć 150

uczniów. Ostatnie 3 wolne miejsca są na profilu matematycznym z przedmiotem rozszerzonym biologia, fizyka lub chemia, na profilu matematycznym z przedmiotem rozszerzonym geografia lub WOS – 5 miejsc oraz na profilu polonistycznym z przedmiotem rozszerzonym historia lub WOS – 3 miejsca.

W technikum w Zespole Szkół nr 1 w Sanoku chętni mogą jeszcze wybrać naukę na kierunku technik ekonomista (6 miejsc), technik hotelarstwa –

1 miejsce, technik logistyk – 1 miejsce. Dla absolwentów szkół średnich ZS nr 1 przewidział 130 miejsc.

W technikum w Zespole Szkół nr 2, w którym zarezerwowano dla uczniów 136 miejsc, można złożyć podanie na kierunek technik automatyk (4 miejsca), technik elektronik (4 miejsca) oraz technik spawalnictwa (1 miejsce).

W technikum w Zespole Szkół nr 3 są jeszcze wolne miejsca na kierunku technik

elektryk (2 miejsca), technik mechatronik (1 miejsce) oraz technik pojazdów samochodowych (2 miejsca). Łącznie naukę w ZS nr 3 może podjąć 226 uczniów.

Z kolei w technikum w Zespole Szkół nr 5 w Sanoku przewidziano dla uczniów 92 miejsca. Można jeszcze złożyć dokumenty na kierunek technik fotografii i multimediów (8 miejsc), technik żywienia i usług gastronomicznych (7 miejsc), technik usług fryzjerskich (10 miejsc) oraz technik budownictwa (3 miejsca).

Wolne miejsca są również w branżowej szkole I stopnia. W Zespole Szkół nr 5 na uczniów w zawodzie fryzjer czeka 7 miejsc, a w klasach wielozawodowych – 20 miejsc.

W tym roku nie udało się utworzyć trzech kierunków: technik organizacji turystyki i technik geodeta w Zespole Szkół nr 5 oraz technik rachunkowości w Zespole Szkół nr 1.

Źródło: Starostwo Powiatowe w Sanoku

Burmistrz Miasta Sanoka  
zaprasza na

## OFICJALNE OTWARCIE MINI SKATEPARKU

w ramach realizacji projektu Aktywni na Szlaku Ikon – rowerem z Sanoka do Humennego, realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Program Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020

**29 SIERPNIA 2020 R.**

**MINISKATEPARK przy ul. Mickiewicza**

**STARTUJEMY o 12:00**

**SANOK**

W programie:

- Oficjalne otwarcie miniskateparku, z udziałem władz Sanoka i miasta partnerskiego Humenne
- Występ grupy akrobatycznej "Spartanie"
- Zawody sportowe rowerowe na torze pumptrack i mini rampie
- Otwarty konkurs rowerowy dla lokalnej młodzieży oraz konkursy dla najmłodszych zorganizowane przez koordynatora i animatora.
- Występ grupy akrobatycznej "Spartanie"
- Drugi etap zawodów – akrobacje rowerowe
- Wręczenie nagród
- Finałowy pokaz grupy break-dance

Mile widziani miłośnicy dwóch kółek od najmłodszych do najstarszych. Dla wszystkich znajdą się gry i zabawy z niespodziankami. Jednocześnie prosimy o zachowanie zgodnie z wytycznymi sanitarnymi, przede wszystkim o zachowanie dystansu, a gdy to będzie niemożliwe o noszenie maseczek i częstą dezynfekcję rąk.

Logo: SANOK, Interreg Polska-Słowacja, EUROREGION KARPACZY, PREŠOVSKÝ KRAJ, PL-SK

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Panu Arturowi Wyrzykowskiemu wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają  
Dyrektor i Pracownicy  
Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji  
w Sanoku

Koledze Arturowi Wyrzykowskiemu członkowi naszego Związku wyrazi żalu i głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składa  
Zarząd Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność”  
Pracowników Samorządowych w Sanoku

**Apteka na służbie (31.08.2020 – 7.09.2020)**

Diżurni pełni Apteka pod KASZTANEM przy ul. Przemyskiej 24A

### „Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski, Waclaw Bojarski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25A 41-203 Sosnowiec



Nowy rok szkolny z COVID-19 w tle

# Czy szkoły są gotowe na przyjęcie uczniów w nowym roku szkolnym?

Nowy rok szkolny będzie wyglądał zupełnie inaczej od poprzednich. Uczniowie mają wrócić do szkół 1 września, jednak ich powrót będzie obwarowany licznymi obostrzeniami, zaleceniami i wytycznymi. Jak sanockie placówki przygotowują się do przyjęcia uczniów? Czy są na to gotowe? Zapytaliśmy o to dyrektorów szkół.

Wytyczne zostały opracowane przez ministerstwo edukacji narodowej, ministerstwo zdrowia oraz główny inspektorat sanitarny. Według zaleceń do szkół mogą uczęszczać uczniowie bez objawów chorobowych sugerujących infekcję dróg oddechowych oraz gdy domownicy nie przebywają na kwarantannie czy w izolacji w warunkach domowych lub w izolacji. W szkołach ma być ograniczone przebywanie osób z zewnątrz. Jeżeli pracownik szkoły zaobserwuje u ucznia objawy mogące wskazywać na infekcję dróg oddechowych, w tym w szczególności gorączkę, kaszel, należy odizolować ucznia umieszczając w odrębnym pomieszczeniu lub wyznaczonym miejscu, zapew-

niając min. 2 m odległości od innych osób i niezwłocznie powiadomić rodziców o konieczności odebrania ucznia ze szkoły. Obowiązują ogólne zasady higieny: częste mycie rąk, ochrona podczas kichania i kaszlu oraz unikanie dotykania oczu, nosa i ust. Przybory do ćwiczeń (piłki, skakanki, obręcze itp.) wykorzystywane podczas zajęć należy czyścić lub dezynfekować. Uczeń ma posiadać własne przybory i podręczniki. W sali gimnastycznej używany sprzęt sportowy oraz podłoga powinny zostać umyte detergentem lub zdezynfekowane po każdym dniu zajęć, a w miarę możliwości po każdym zajęciach.

Sale mają być wietrzone co najmniej raz na godzinę. Dyrektorzy szkół opracowują wewnętrzne regulaminy funkcjonowania szkoły w czasie pandemii.

– Staramy się przygotować szkołę możliwie jak najlepiej. Wszystkie pomieszczenia szkoły są gruntownie sprzątane i dezynfekowane. Podobnie jest ze stołami, krzesłami, klamkami, poręczami, komputerami i innymi urządzeniami – mówi Maria Pospolita, dyrektorka Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku.

Dyrektorka podkreśla, że szkoła jest zaopatrzona w niezbędne środki czystości, ponadto są zabezpieczone zapasy środków myjących i dezynfekcyjnych. W szkole są

ważniejszych zasad postępowania zostanie przekazany każdemu pracownikowi i uczniowi. Na tablicach ogłoszeń w szkole zostanie wywieszony wykaz potrzebnych w pandemii numerów telefonów. W szkole zostało przygotowane izolatorium.

– Mam nadzieję, że ten sposób przygotowania i postępowania uchroni nas przed COVID-19 – dodaje na koniec dyrektorka Pospolita.

– Budynek szkoły jest przygotowany na przyjęcie uczniów. Od marca w szkole trwały prace remontowe, zostały odmalowane ściany. Zostały zabezpieczone środki dezynfekujące i dystrybutory – wyjaśnia Krzysztof Futyma, dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Sanoku.



EDYTA WILK (2)



również zainstalowane urządzenia do bezdotykowej dezynfekcji rąk. W widocznych miejscach są wywieszane instrukcje mycia rąk, dezynfekcji rąk, postępowania w sytuacji pandemii

– W trakcie opracowania jest regulamin postępowania w sytuacji pandemii zgodnie z rozporządzeniami MEN. Z regulaminem zostaną zapoznani i zobowiązani do jego przestrzegania pracownicy i uczniowie – wyjaśnia.

Regulamin zostanie przekazany do wiadomości rodzicom za pośrednictwem dziennika elektronicznego, będzie też zamieszczony na stronie internetowej szkoły. Zbiór naj-

Dyrektor zwraca jednak uwagę na problem liczebności uczniów w klasach. Zlikwidowanie gimnazjum przyczyniło się do utworzenia w szkołach pogimnazjalnych dodatkowych klas.

– Mamy zdublowany tamtegoroczny rocznik. Przez co w klasach będzie przebywać dużo uczniów – mówi.

Część zaleceń, które powinny zostać wprowadzone np. tzw. przerwy ruchome zdaniem dyrektora są niemożliwe do zrealizowania. W technikach zajęcia są prowadzone w różnych pomieszczeniach specjalistycznych. Nie tak jak w przypadku szkół podstawowych, gdzie zajęcia odbywają się w jednej klasie.

– Mamy jednocześnie świadomość i presję wielkiej odpowiedzialności, która została nam, dyrektorom placówek edukacyjnych, powierzona – dodaje.

W oparciu o wytyczne

– Trudno sobie wyobrazić, żeby zajęcia z elektroniki były prowadzone w klasie, w której zwykle odbywają się lekcje z języka polskiego. Młodzież musi się przemieszczać, jest to nieuniknione – tłumaczy.

Na każdym korytarzu na hali sportowej oraz w części pracowni specjalistycznych zostaną zainstalowane dystrybutory z płynem dezynfekującym. W klasie elektronicznej trudno jest umieścić taki płyn, bowiem korzystanie z niego mogłoby uszkodzić bardzo cenne elementy wyposażenia, które kosztują kilkadziesiąt tys. zł.

– Z nadzieją ale i z rozwagą przystąpiliśmy do intensywnych prac przygotowujących naszą placówkę do przyjęcia dzieci w nowym roku szkolnym. Rok ten z uwagi na panującą pandemię Covid-19 będzie różnił się od pozostałych. Bardzo zależy nam wszystkim na powrocie dzieci do szkoły i ich nauce w bezpiecznych warunkach. Okres nauki zdalnej uświadomił nam wszystkim, że bezpośredni kontakt z uczniem jest kluczowy w pracy edukacyjnej, a także niewątpliwie przynosi lepsze efekty – tłumaczy Bartłomiej Mandzelowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi w Sanoku.

Dyrektor zaznacza, że równie ważny jest aspekt społeczny jak i psychologiczny. Dzieci potrzebują kontaktu ze swoimi rówieśnikami.

– Mamy jednocześnie świadomość i presję wielkiej odpowiedzialności, która została nam, dyrektorom placówek edukacyjnych, powierzona – dodaje.

– Trudno sobie wyobrazić, żeby zajęcia z elektroniki były prowadzone w klasie, w której zwykle odbywają się lekcje z języka polskiego. Młodzież musi się przemieszczać, jest to nieuniknione – tłumaczy.

Na każdym korytarzu na hali sportowej oraz w części pracowni specjalistycznych zostaną zainstalowane dystrybutory z płynem dezynfekującym. W klasie elektronicznej trudno jest umieścić taki płyn, bowiem korzystanie z niego mogłoby uszkodzić bardzo cenne elementy wyposażenia, które kosztują kilkadziesiąt tys. zł.

– Z nadzieją ale i z rozwagą przystąpiliśmy do intensywnych prac przygotowujących naszą placówkę do przyjęcia dzieci w nowym roku szkolnym. Rok ten z uwagi na panującą pandemię Covid-19 będzie różnił się od pozostałych. Bardzo zależy nam wszystkim na powrocie dzieci do szkoły i ich nauce w bezpiecznych warunkach. Okres nauki zdalnej uświadomił nam wszystkim, że bezpośredni kontakt z uczniem jest kluczowy w pracy edukacyjnej, a także niewątpliwie przynosi lepsze efekty – tłumaczy Bartłomiej Mandzelowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi w Sanoku.

Dyrektor zaznacza, że równie ważny jest aspekt społeczny jak i psychologiczny. Dzieci potrzebują kontaktu ze swoimi rówieśnikami.

– Mamy jednocześnie świadomość i presję wielkiej odpowiedzialności, która została nam, dyrektorom placówek edukacyjnych, powierzona – dodaje.

W oparciu o wytyczne

MEN, MZ i GIS przygotowywane są procedury i regulaminy zapewnienia bezpieczeństwa w szkole dzieci, nauczycieli i pozostałych pracowników. Procedury te muszą obejmować swym zasięgiem całość funkcjonowania szkoły począwszy od korzystania z szatni, toalet po naukę w klasach i funkcjonowanie świetlicy oraz stołówki szkolnej.

– Dostosowany również będzie plan lekcji. Liczę na zrozumienie ze strony uczniów oraz rodziców w związku ze zmianami, które musimy wprowadzić. Oczywiście szkoła przygotowana jest również na ewentualność pracy zdalnej. Już w kwietniu wdrożyliśmy w placówce jednolitą platformę edukacyjną w oparciu o G-suite, która z powodzeniem funkcjonowała do końca roku szkolnego. Mam jednak nadzieję, że nie zmusi nas do tego sytuacja epidemiologiczna w Sanoku – kwituje dyrektor Mandzelowski.

– Trwają prace związane z przygotowaniem placówki zgodnie z wytycznymi MEN, MZ i GIS. Zostaną wprowadzone zmiany organizacyjne, między innymi zmianowość w wydawaniu posiłków, każda klasa będzie mieć zajęcia edu-

kacyjne w jednym pomieszczeniu (wyjątek będą stanowić lekcje wychowania fizycznego i informatyki). Szkoła jest zabezpieczona w środki dezynfekujące, nauczyciele zostaną zabezpieczeni w przyłbice. Całej społeczności szkolnej życzę zdrowia oraz wielu sukcesów w nadchodzącym nowym roku szkolnym 2020/2021 – mówi Maria Korzyk, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 w Sanoku.

W II Liceum Ogólnokształcącym również trwają intensywne przygotowania do nowego roku szkolnego i do przyjęcia uczniów.

– Rozważamy używanie maseczek w szkole podczas przerw między lekcjami, ograniczenia w „ruchu” w czasie przerw, korzystanie z zajęć na otwartym powietrzu (jeśli to możliwe) i, być może, „rotacyjne” uczęszczanie do szkoły przez uczniów tych samych klas (na przemian tygodniami). Chcielibyśmy, aby klasy trzecie najmniej przy tym rozwiązaniu ucierpiały.

Reszta to wielka niewiadoma i dzisiaj nieprzewidywalna przyszłość – zaznacza Marek Cycoń, dyrektor II LO.

**Dominika Czerwińska**

**Pierwsza Komunia Święta**

Przygotujemy zamówienie na tort, ciasto i pudłeczka ze słodkami podziękowaniami.

Zapraszamy

608 386 961 lub 793 367 586



Jak to jest z dążeniem do rozwoju Sanoka? Dopominaniem się o nowe miejsca pracy? Zadaliliśmy te pytania burmistrzowi Tomaszowi Matuszewskiemu, zastępcy burmistrza ds. rozwoju Arturowi Kondratowi oraz rektorowi Uczelni Państwowej im. Jana Grodka dr inż. Mateuszowi Kaczmarskiemu.

#### Burmistrz Tomasz Matuszewski:

Miasto Sanok od ćwierć wieku nie wybudowało żadnego mieszkania.



Nie pracowało nad ofertą mieszkaniową dla młodych mieszkańców. W tym samym czasie miasto Przemysław wybudowało ponad 500 mieszkań, a miasto Krosno przeszło 600 mieszkań. Młodzi ludzie uciekają z Sanoka do Rzeszowa, Krakowa, Warszawy, a w najgorszym przypadku za granicę. Tam zarabiają, płacą podatki, chodzą po zakupy, do fryzjera, kina, teatru. Zatem tworzą w tych miejscach zapotrzebowanie na nowe miejsca pracy. Miasto Sanok od dziesięciu lat się wyludnia. Średnio każdego roku ubywa nam 500 mieszkańców. Młodzi ludzie, kończąc studia lub szkoły zawodowe, szukają pracy, ale szukają przede wszystkim mieszkań.

W Sanoku nie możemy czekać, debatować, dyskutować – czy już budować dla młodych sanoczan mieszkania, czy jeszcze nie budować. Jako burmistrz Sanoka muszę dbać o przyszłość miasta i pożytek płynący dla całej społeczności, dlatego szczególnie muszę zadbać o to, żeby młodzi ludzie chcieli w Sanoku zamieszkać i budować razem z nami to piękne miasto. Na kapitale młodych skorzysta także starsze pokolenie, takie są prawidła rozwoju gospodarczego.

**A protesty? Czy obecność młodych ludzi w Sanoku może budzić protesty? Jakie zagrożenie widzimy w młodym pokoleniu? Czy młode mamy, które będą jeździły po dzielnicach Sanoka z wózkami z dziećmi będą stanowiły jakiegolwiek zagrożenie? Komu taki widok przeszkadza?**

#### Zastępca burmistrza ds. rozwoju Artur Kondrat



Grupa osób protestujących w sprawie budowy mieszkań w dzielnicy Zatorze odwołuje się do kilku argumentów. Po pierwsze uprzedzani jesteśmy, że w okolicy ul. Zielnej wieją silne wiatry i może to zagrozić budownictwu wielorodzinnemu. Drugi

### Plany budowy i protesty potencjalnych sąsiadów

# MIESZKANIA w Sanoku

Do redakcji „Tygodnika Sanockiego” docierają sygnały o niezadowoleniu mieszkańców – potencjalnych sąsiadów lokatorów przyszłych budynków wielorodzinnych. Takie sygnały odbieramy przede wszystkim z Zatorza, także z Olchowic. Nie zawsze protestują osoby mieszkające w pobliżu działki wskazanej pod budownictwo wielorodzinne – czyżby więc ten rodzaj budownictwa miał być czymś wyjątkowo szkodliwym? Napomknęliśmy o tym w ostatnim wydaniu „TS”, prowokując naszych czytelników pytaniem: budować czy nie budować?



argument to hałas dochodzący z obwodnicy Sanoka. Protestujący obawiają się, że hałas będzie doskwierać mieszkańcom nowych bloków. Jednocześnie proponują sprzedaż wskazanego terenu pod budownictwo jednorodzinne. Nie uzasadniają jednak, dlaczego hałas będzie przeszkodą dla mieszkańców bloków, a nie będzie przeszkodą dla mieszkańców domów jednorodzinnych. Ostatnim argumentem protestujących jest to, że wskazany teren ma być rzekomo siedliskiem unikalnych gatunków roślin i zwierząt, w tym orlika białego.

W kolejce do mieszkań w Sanoku czeka przeszło 400 osób. W rozmowach młodzi sanoczan potwierdzają, że byliby w stanie wygospodarować pewne kwoty na pokrycie kosztów budowy mieszkań. Zatem idealną ofertą dla nich byłyby mieszkania budowane w systemie tbs. Działki pod budownictwo jednorodzinne nie są odpowiednią ofertą dla młodych osób „na dorobku”, natomiast nowoczesne i wygodne budynki wielorodzinne – jak najbardziej. Takim budownictwem, wyposażonym w windy, interesują się także seniorzy. Argumentów przemawiających za budową mieszkań w systemie wielo-

rodzinnym jest więc bardzo dużo.

#### Rektor Uczelni Państwowej im. Jana Grodka dr inż. Mateusz Kaczmarski

Z mojej perspektywy oraz studentów Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku, z którymi rozmawiam, inwestycje mieszkaniowe w Sanoku są niezbędne dla dynamicznego rozwoju gospodarczego miasta. W chwili obecnej jednym z problemów, które powstrzy-



niają studentów przed zamieszkaniem w Sanoku, jest wysoka cena mieszkań na wynajem, które w chwili obecnej są porównywalne z rzeszowskim rynkiem mieszkaniowym, a niestety nie można porównywać Sanoka do miasta woje-

wódzkiego. Sanok ma szansę w perspektywie dekady stać się bramą Bieszczad, ale w pierwszej kolejności trzeba zapewnić młodym osobom, w tym studentom sanockiej uczelni, dwa podstawowe elementy rozwoju zawodowego tj. stabilna i perspektywiczna praca oraz własne miejsce zamieszkania. Spełnienie tych dwóch kluczowych elementów pozwoli zatrzymać młode osoby w Sanoku i zachęcić osoby z regionu do związania się z miastem Sanok na kolejne lata życia zawodowego. Budownictwo mieszkaniowe jest bardzo ważne, by dać młodym ludziom możliwość rozwoju zawodowego w Sanoku. Z pewnością pomogłoby im to w podjęciu decyzji o pozostaniu w mieście, zamiast po ukończeniu studiów powrotu np. w rodzinne strony czy emigracji do większych miast w Polsce. Z perspektywy uczelni należałoby zastanowić się nad wypracowaniem modelu współpracy pomiędzy uczelnią a otoczeniem społeczno-gospodarczym i władzami miasta Sanoka, jak rozwijać gospodarkę miasta i regionu i jaka w tym rozwoju powinna być rola uczelni i miasta. Podstawowym elementem tego modelu musi pozostać edukacja na wysokim poziomie, stabilna praca zawodowa i własne miejsce zamieszka-



nia. Bez tych kluczowych elementów trudno będzie o dynamiczny rozwój miasta w przyszłości, miasta na miarę XXI wieku, miasta przyjaznego jego mieszkańcom i środowisku, miasta, które będzie atrakcyjne dla młodych osób wchodzących na rynek pracy. Sanockie firmy muszą zrozumieć to, iż bez wykwalifikowanych pracowników coraz trudniej będzie im konkurować na globalnym rynku usług i produktów. Dynamiczni i spełnieni mieszkańcy Sanoka i regionu to także kadra zaangażowanych pracowników, a w efekcie dynamiczny rozwój lokalnych przedsiębiorstw.

**W sprawie protestu mieszkańców dzielnicy Zatorze, którzy interweniowali w sprawie budowy mieszkań w systemie wielorodzinnym u Prezesa Okręgu Bieszczadzkiego Ligi Ochrony Przyrody, wypowiedział się również prezes Ryszard Rygliszyn.**

Odnosnie otrzymanego pisma skierowanego do Zarządu Okręgu Bieszczadzkiego Ligi Ochrony Przyrody w Sanoku w sprawie protestu dotyczącego ochrony terenów zielonych, które są siedliskiem wymienionej w piśmie fauny i flory, informuję, że zwołałem



Prezydium Zarządu, przedstawiłem protest, a następnie udaliśmy się w teren, by stwierdzić wiarygodność przekazanych nam informacji. Członkowie Prezydium stwierdzili, że owszem występuje tam roślinność, drobne gryznie, gady i płazy oraz ptactwo. Jednak większe zwierzęta wymienione w piśmie, mianowicie – dziki, sarny, jelenie, nie występują tam na stałe, a jedynie odwiedzają te tereny, podchodząc z pobliskiego lasu, by żerować. Odnosnie orla bielika – może on pojawiać się tam okresowo, ale na pewno nie zasiedla tego terenu. Osobiście przeprowadziłem rozmowę z wiceburmistrzem Arturem Kondratem, przedstawione argumenty planów budowy bloków przemawiają za taką potrzebą. Sanoczanie potrzebują mieszkań, a miejsc pod zabudowę za wiele nie ma. Jak zapewnił wiceburmistrz, część terenów zielonych zostanie, by mieszkańcy mogli się cieszyć walorami przyrodniczymi. Zwierzęta sobie poradzą i przeniosą się do pobliskich lasów. Sanoczanie muszą gdzieś mieszkać i czasami trzeba wybrać mniejsze zło. Człowiek nie żyje ani ponad przyrodą, ani obok niej. Jest jej częścią, nawet wówczas, gdy jego mieszkanie usytuowane jest na ostatnim piętrze w bloku.

esw



Rada Dzielnicy Olchowce

# Poznajmy radnych dzielnicowych

## GRZEGORZ KOZAK

Rada Dzielnicy popularnie zwana Radą Osiedla to bardzo ważna instytucja. Radni dzielnicowi zajmują się wieloma istotnymi sprawami. Do zadań rady należy m.in. prowadzenie gospodarki finansowej danej jednostki pomocniczej. Jednak radni skupiają się na rozwiązywaniu problemów swoich mieszkańców, pełnią specjalne dyżury, przyjmują skargi, współpracują z komisjami oraz radnymi miejskimi. Mają za zadanie wspierać inicjatywy, które poprawiają komfort życia mieszkańców dzielnic. Współpracują z policją, strażą miejską, strażą pożarną. Radni swoje funkcje pełnią społecznie. W październiku tego roku kończy się kadencja Rad Dzielnic w naszym mieście. Zostaną przeprowadzone wybory. W Tygodniku Sanockim zaprezentujemy Państwu wywiady z Przewodniczącymi Zarządu poszczególnych dzielnic. Jako pierwszego na rozmowę zaprosiliśmy radnego Grzegorza Kozaka z dzielnicy Olchowce.

Grzegorz Kozak zasiada w Radzie Dzielnicy Olchowce od 10 lat. W obecnej kadencji pełni funkcję przewodniczącego Zarządu Rady Dzielnicy Olchowce. Siedziba rady mieści się przy ul. Przemyskiej 58 w tzw. „Domu Strażaka”.

**Każdego roku we wrześniu Rada Dzielnicy zgłasza zadania ze swojej dzielnicy do projektu Budżetu Rady Miasta Sanoka. Jakie najważniejsze zadania były zgłaszane w minionych latach, które udało się zrealizować?**

Zadania, które zgłaszamy są podobne, większość z nich dotyczy poprawy jakości infrastruktury na Olchowcach tj. utwardzenia dróg, budowy oświetlenia czy kanalizacji. Są to priorytetowe inwestycje, które w sposób znaczący wpływają na jakość życia naszych mieszkańców. Mając na względzie ograniczone możliwości finansowe miasta, propozycje zadań do wykonania co roku powtarzają się.

Aktualnie kluczową inwestycją, która realizowana jest na terenie dzielnicy, to budowa domu przedpogrzebowego przy ul. Kółkowej. Można powiedzieć, że inwestycja ta realizowana jest we współpracy z miastem. Rada Dzielnicy Olchowce ma w zarządzie majątek miasta min. las o powierzchni ok. 140 ha, o który dbamy, corocznie wykonując nowe zasadzenia oraz pielęgnację drzewostanu. Ze środków wygospodarowanych ze sprzedaży drewna oraz środków pochodzących z tzw. „budżetu obywatelskiego” przeznaczaliśmy około 150 tys. zł na dofinansowanie budowy domu przedpogrzebowego.

Prace przy budowie domu są ukończone w około 50 procentach. Aktualnie został rozstrzygnięty kolejny przetarg na wykonanie stolarki okiennej i drzwiowej, prace instalacyjne i wykończeniowe. Rada Dzielnicy Olchowce w bieżącym roku postanowiła wesprzeć kwotą 30 tys. zł budowę domu, aby wykonać docieplenie budynku.

W zarządzie Rady Dzielnicy Olchowce znajduje się również „Dom Strażaka”. Jeszcze za kadencji burmistrza Tadeusza Pióro budynek został docieplony, wykonano centralne ogrzewanie. Działania te umożliwiły umiejscowienie filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w budynku oraz spowodowały polepszenie warunków lokalowych Rady Dzielnicy.

Jako rada chcemy, aby sala znajdująca się w „Domu Strażaka” oraz zaplecze kuchenne, mieszczące się w budynku również zostały odno-

wione. Obecny wystrój tych miejsc jest z poprzedniej epoki, dlatego remont jest tak potrzebny. Jest to jedyna tak duża sala, którą posiada miasto w swoich zasobach. Po wykonanym remoncie mogłaby przynieść większe dochody, bowiem organizowane mogłyby być tam różnorakie imprezy rodzinne lub inne wydarzenia. Przede wszystkim z sali korzystałoby mieszkańcy miasta.

W pierwszej połowie bieżącego roku rada nawiązała współpracę z osobą, która prowadziła na sali zajęcia fitness dla kobiet oraz chciała zorganizować zajęcia szachowe. Działania te pokrzyżowała nam jednak epidemia koronawirusa.

Wokół Domu Strażaka jest mnóstwo miejsca. Być może uda się zorganizować czytelnię na świeżym powietrzu. W altance można by było czytać książki czy czasopisma. Obok chcielibyśmy wykonać piaskownicę, tak aby dzieci osób, które przyszły poczytać, mogły się pobawić. Moim marzeniem jest powołanie Stowarzyszenia Rozwoju Dzielnicy Olchowce, które mogłoby pozyskiwać środki na różne działania edukacyjne, kulturalne czy profilaktyczne. Środki mogłyby być wykorzystywane na imprezy kulturalne, które przyczyniałyby się do integracji mieszkańców naszej dzielnicy oraz mieszkańców innych części miasta.

**Jakie w ostatnich latach udało się przeprowadzić inwestycje w dzielnicy?**

Niewątpliwym sukcesem jest rozpoczęcie budowy domu przedpogrzebowego, o którym wspominałem wcześniej oraz remont „Domu Strażaka”.

Udało się zmienić organizację ruchu przy Szkole Podstawowej nr 6. Do szkoły można było wjeżdżać z ulicy Przemyskiej i tą samą drogą wyjeżdżać ze szkoły. Doprowadzało to do „korkowania” wjazdu do szkoły oraz powodowało wstrzymanie ruchu na ulicy Przemyskiej, która jest drogą krajową. Dochodziło też do wielu kolizji w tym rejonie. Dlatego też został wykonany odcinek drogi, który umożliwił połączenie szkoły z ul. Batorego. Teraz samochody wyjeżdżające ze szkoły muszą skręcać w kierunku ul. Batorego, a dojazd do szkoły jest tylko od ul. Przemyskiej. Bez wątpienia zmiana organizacji ruchu przyczyniła się do poprawy bezpieczeństwa osób, które dojeżdżają do szkoły. Aby usprawnić komunikację na ul. Batorego koniecznym byłoby wyasfaltowanie ul. Strażackiej, która aktualnie jest wylo-



żona płytami betonowymi. Ponadto w tym roku planujemy, aby ulica Batorego została doświetlona lampami solarnymi. To z pewnością przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa dzieci korzystających z biblioteki, jak i osób mieszkających przy w/w ulicy.

**Jakie plany inwestycyjne Rada Dzielnicy Olchowce ma na uwadze w następnej kadencji?**

Planów jest wiele. Planujemy wykonanie nawierzchni na ul. Szewskiej. Mieszkańcy tej ulicy przez ponad 40 lat nie doczekali się odpowiednio wyremontowanej drogi oraz oświetlenia. Mam deklarację ze strony burmistrza, że ta ulica zostanie kompleksowo wyremontowana, za co już mogę podziękować.

W tym roku zostanie wykonane oświetlenie ul. Łącznej. Aby ta inwestycja mogła być zrealizowana przeznaczaliśmy na ten cel z „budżetu obywatelskiego” 60 tys. zł. W naszej dzielnicy jest wiele podobnych ulic np. ulica Malownicza, które wymagają wykonania nawierzchni, instalacji oświetlenia lub kanalizacji. Olchowce bardzo szybko się rozwijają poprzez budowę domów jednorodzinnych. Zostały wykupione działki budowlane, na których ludzie chcą się budować. Te tereny należy uzbroić w kanalizację oraz sieć wodociągową. Takie inwestycje są bardzo kosztowne. Jednak przy racjonalnym planowaniu zadań, wierzę, że można konsekwentnie realizować wszystkie działania. Każdego roku na przełomie września i października Rada Dzielnicy Olchowce zgłasza szereg działań inwestycyjnych, które chcielibyśmy zrealizować. Te zadania są powoli, ale systematycznie wykonywane. Bazujemy

na budżecie miasta, który musi uwzględniać wszystkie dzielnice miasta i my to rozumiemy.

Kolejnym ważnym zadaniem do zrealizowania jest połączenie ul. Kosynierów z ul. Kółkową. Obecnie ul. Kosynierów jest ulicą „ślepa”. Utrudnia to w znacznym stopniu realizację innych zadań w tym komunalnych, czyli odfinieżanie drogi czy wywóz nieczystości stałych, zabezpieczenie mienia mieszkańców i zdrowia poprzez dojazd straży pożarnej czy karetki. Taki stan rzeczy trwa ponad 10 lat. Gdyby wykazać się większą determinacją oraz uwzględnić interes mieszkańców wówczas drogi mogłyby zostać połączone. Jednak należy wykupić pewien obszar ziemi od prywatnych właścicieli, na co trzeba zabezpieczyć środki.

**Na co zostały przeznaczone środki z budżetu obywatelskiego w poprzednich latach?**

Z tegorocznego budżetu obywatelskiego środki zostały przeznaczone na oświetlenie ul. Łącznej. W ubiegłych latach pieniądze przeznaczone były na budowę domu przedpogrzebowego oraz wykonanie nawierzchni ul. Batorego.

**Mieszkańcy zgłaszają swoje problemy do radnych dzielnicowych. Z jakimi problemami najwcześniej się borykają?**

Sprawy są różnego kalibru. Na sesjach Rady Miejskiej Sanoka nieraz sygnalizowałem problemy mieszkańców naszej dzielnicy. Są niszczone uprawy rolników przez dziki. Borykamy się z narastającym problemem pojawiania się wilków. Ciągłe słyszymy o przypadkach zagryzień psów przez te zwierzęta. Ludzie obawiają

się o siebie i swoje dzieci. Najczęściej jednak sprawy, które zgłaszają do nas mieszkańcy naszej dzielnicy dotyczą remontu dróg czy braku sieci wodociągowej i kanalizacji. Inną, równie istotną kwestią, jest opracowanie nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Sanoka. Jest wiele osób, które posiadają działki na tzw. Błoniach Olchowskich. Najlepiej, gdyby te miejsca zostały przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe lub usługi o lekkim charakterze. Chcielibyśmy, aby sanockie Błonia nie były narażone na umiejscowienie tam przemysłu ciężkiego.

**Jak układa się współpraca zarówno z pozostałymi radnymi, jak i z radnymi miejskimi?**

Jestem zadowolony ze współpracy z radnymi dzielnicowymi. Grupa osób, która od samego początku przychodzi na spotkania jest zaangażowana w bieżące sprawy dzielnicy i miasta. Moja współpraca z zarządem układa się bardzo dobrze. Wszyscy dostrzegamy problemy i wspólnie staramy się je przezwyciężać. W tym momencie jest to moja druga kadencja w radzie dzielnicy. Na nasze zaproszenia reagują radni miejscy. Mamy kontakt ze strażą miejską oraz z policją, co przyczynia się do wzmacniania działań w kwestii poprawy bezpieczeństwa naszych mieszkańców. Ponadto współpracujemy ze Szkołą Podstawową nr 6, z Parafią Wniebowstąpienia Pańskiego w Olchowcach oraz z Ochotniczą Strażą Pożarną. Z tego miejsca chciałem serdecznie podziękować wszystkim za dotychczasową współpracę.

**Dominika Czerwińska**



– Wierzę, że rząd zrealizuje swoje obietnice i zaproponuje kompleksowe rozwiązania, natomiast jako miasto nie pozostajemy bezczynni i w ramach naszych możliwości i kompetencji wprowadzamy ulgi, by w jak największym stopniu pomóc przedsiębiorcom i chronić miejsca pracy w Sanoku – powiedział nam wtedy burmistrz. 15 maja podpisał Zarządzenie o odstąpieniu od naliczania czynszu za dzierżawę gruntu z przeznaczeniem na usytuowanie ogródków letnich przy lokalach gastronomicznych.

Obserwując centrum miasta nie dało się nie zauważyć, że ogródki przez lato wręcz pękały w szwach. Zapytaliśmy właścicieli lokali czy pomyśl ze zwolnieniem opłat był trafiony. Wielu z nich skwitowało ten fakt krótkim zdaniem – Pomyśl super! Zawsze to kilkaset złotych, które mogą przeznaczyć na inne koszty, więc duży pozytyw. Jestem zadowolony z tej decyzji burmistrza.

Menadżer Karczmy Mariusz Nowak wyraził swoje uznanie dla zniesienia opłat za ogródki.

– Po trzech miesiącach zamknięcia, każde wsparcie było na wagę złota. Udało nam się dzięki temu utrzymać wszystkie stanowiska pracy. Zwolnienie czy zmniejszenie jakichkolwiek opłat zawsze się przydaje. W skali kilku miesięcy to jest kwota, która pozwala utrzymać pracownika, pewnie dla Urzędu Miasta nie jest to wiele, ale dla

Burmistrz zdecydował o zwolnieniu z opłat

# OGRÓDKI gastronomiczne przyciągają gości

W maju burmistrz miasta Sanoka Tomasz Matuszewski podjął decyzję o zwolnieniu z opłat za ogródki gastronomiczne przedsiębiorców, którzy prowadzą lokale gastronomiczne w centrum miasta. Sytuacja ze względu na koronawirus była bardzo ciężka dla wszystkich przedsiębiorców.



nas to duże wsparcie. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie podobnie.

– Jestem pozytywnie zaskoczony decyzją burmistrza i mam nadzieję, że będzie trwa-

ło to dłużej. Jesteśmy nowym lokalem w przestrzeni centrum miasta i każda forma wsparcia dla młodego przedsięwzięcia jest bardzo pożądana. Niestety, nie mogę na razie porównać se-

zonów, bo to nasze pierwsze lato, ale nie jest źle. Coraz więcej sanoczan i turystów do nas trafia, co mnie bardzo cieszy – skomentował decyzję burmistrza Jarosław Kic właściciel Johnny's



AUTOR (2)

baru.

Ilość ogródków w tym roku się podwoiła. Z jednej strony to wynik decyzji burmistrza o zniesieniu opłat z drugiej strony sami goście lokali gastronomicznych wolą posiedzieć ze znajomymi na wolnej przestrzeni.

– Mamy piękny Rynek w Sanoku, tak naprawdę twierdzą turyści. Może my sanoczanie przywykliśmy do niego, opatrzył nam się i wydaje się mało atrakcyjny, ale w oczach turystów jest piękny. Ile razy słyszałam z zachwytem wymawiane „wspaniały Rynek!” Ogródki i pięknie utrzymane

kwiaty nadały klimatu, swojskości i koloru. Cieszę się, że pracuję w takim urokliwym miejscu i cieszę się ze zwolnień z opłat za ogródek, pozwoliło mi to dokupić stoliki i krzeselka – powiedziała nam rozmówczyni, która wolała zostać anonimowa.

W maju burmistrz powiedział, że liczy na ożywienie ruchu w centrum miasta poprzez otwarcie sezonowych ogródków, zwłaszcza w Ryнку. Jak widać udało się. Ruch na Ryнку był w tym roku dużo większy niż w latach poprzednich.

ew

Kiedy należy złożyć wniosek o przyznanie stypendium szkolnego?

## Pomoc materialna dla uczniów w roku szkolnym 2020/2021

Wnioski o przyznanie stypendium szkolnego wraz z załącznikami potwierdzającymi uzyskane dochody z miesiąca sierpnia br. należy składać w Urzędzie Miasta Sanoka ul. Rynek 1 pokój 24 c I piętro, w nieprzekraczalnym terminie tj.

- od 1 do 15 września 2020 roku w przypadku uczniów szkół
- od 1 do 15 października 2020 roku w przypadku słuchaczy kolegiów

**Kto może ubiegać się o przyznanie stypendium szkolnego?**

O przyznanie stypendium szkolnego mogą ubiegać się rodzice/opiekunowie prawni dzieci uczęszczających do szkoły, a także pełnoletni uczniowie mieszkający na terenie Gminy Miasta Sanoka.

**Komu przysługuje stypendium szkolne?**

Stypendium szkolne mogą otrzymać uczniowie znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności, gdy w rodzinie tej występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypeł-

niania funkcji opiekuńczo – wychowawczych, alkoholizm, narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe.

Miesięczna wysokość dochodu na osobę w rodzinie ucznia, uprawniająca do ubiegania się o stypendium szkolne, nie może być wyższa niż kwota, o której mowa w art. 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1507 z późn. zm.), czyli 528,00 zł netto.

- Wzór wniosku i dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Sanoka I piętro pokój 24 c osobiście lub telefonicznie pod numerem telefonu: 13 46 52 848
- Wzór wniosku do pobrania dostępny jest również na stronie BIP Urzędu Miasta Sanoka
- Urząd Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, 38-500 Sanok tel. (013) 46-52-811 email: umsano-k@um.sanok.pl





## AUTORSKA RECENZJA

### „Sekret życia pisarzy” - Guillaume Musso

Wyspa Beaumont tajemnicze miejsce należące teoretycznie do Francji, a jakby niefrancuskie. Wyspa, gdzie wstęp mają tylko mieszkańcy, takie Lazurowe Wybrzeże jednak bez turystów. To tutaj dzięki protekcjom, osiadł znany pisarz Nathan Fawles.

Pomimo iż dwadzieścia lat temu z dnia na dzień ogłosił koniec swojej kariery, świat o nim nie zapomniał. Jego powieści cieszą się powodzeniem, a czytelnicy wciąż z nadzieją czekają na kolejną. Dziennikarze nieustannie próbują nawiązać kontakt z jego wydawcą. Czasami przybywają na wyspę, aby od mieszkańców dowiedzieć się czegoś o autorze, jednak Ci dobrze strzegą swych sekretów. Jedną z takich osób jest młoda dziennikarka ze Szwajcarii Mathilde Monney. Zdeteminowana przybywa na wyspę, aby

poznać tajemnice pisarza. Tego samego dnia na plaży, zostaje znalezione zmasakrowane ciało kobiety. Wyspa zostaje otoczona kordonem, nikt nie może jej opuścić. Na mieszkańców pada błdy strach. Wśród sąsiadów czai się morderca. Rozpoczyna się śledztwo.

Guillaume Musso jak zawsze jest w formie, i kiedy już nam się wydaje, że wiemy wszystko on świetnie manewruje informacjami, wprowadza w błąd i ostatecznie zaskakuje czytelnika. Doskonale łączy wątki miłosne z kryminałem.



W jego powieściach każdy element ma znaczenie. Pomimo często niezrozumianego początku, w finale powieści te informacje nabierają głębszego znaczenia. Niezmiennie od lat jestem oczarowana jego twórczością i gorąco polecam.

Renata

### „Żałobnica” - Robert Małecki

Trudno pisać o tej książce, może dlatego, że była taka dobra... To, co mnie poruszyło, to skala wyrządzonych krzywd. Wręcz niepokojąca. Obraz nienawiści i zemsty jaka siedzi w ludziach, to tylko jeden z głównych tematów. Mimo tego, czyta się szybko, a po lekturze zostaje wiele pytań i wyobrażeń na temat jej końca.

przeszłości, tak bolesne że świadomość chciałaby to wyprzeć. Wychodzi na jaw, że mąż nie do końca we wszystkim jej ufał, bo gdyby tak było, nie wynajmowałby detektywa. Sprawa sprzed lat nadal ciąży na jej sercu, a dziennikarskie hieny tylko czyhają na jej błąd. Wyciągają brudy na temat rodziny i zaginionej przyjaciółki. Ta cała sytuacja sprawia, że czuje się jak w pułapce, z której nie ma ucieczki. Na domiar złego rodzina jej zmarłego męża, szykanuje ją i sabotuje każdy jej ruch. Nigdy nie była przez nich lubiana. Sprawa spadku i dziedziczenia także nie ułatwia jej

życia. Wszystko to kuluje się w jednym czasie.

Śmierć, śledztwo, natarczywi dziennikarze, rodzina męża, zaginiona przyjaciółka, obserwowanie kobiety rzekomo winnej za wypadek męża i pasierbicy oraz matka kobiety, która chce ją chronić za wszelką cenę. Tak, to bezdyskusyjnie książka o czynach i ich konsekwencjach. O tym, co jest w stanie zrobić człowiek by chronić drugą, ukochaną osobę. Książka mocno daje do myślenia, na pewno na długo pozostanie w moich myślach.

Mariola P.



Poprzeczka podniesiona bardzo wysoko, na pewno można stwierdzić, że to jeden z lepszych kryminałów i thrillerów psychologicznych tego roku. Żałobnica, która nie chce nazywać się wdową. W swoim życiu straciła zbyt wiele, nie tylko męża, a wcześniej bezpowrotnie jego miłość, ale też zniestanawidzoną pasierbicę. Ich śmierć otwiera w życiu kobiety nowe rany i budzi demony

### „Michalina Wisłocka. Sztuka kochania gorszycielki”

- Violetta Ozminkowska

Jedną z ostatnich biografii, które miałam okazję czytać, jest pozycja sprzed kilku lat, traktująca o życiu Michaliny Wisłockiej. Autorka próbuje przybliżyć nam sylwetkę tej charyzmatycznej i ponadczasowej kobiety, przez pryzmat wspomnień samej „gorszycielki”, a także m.in jej córki Krystyny.

Wisłocka znana w późniejszym etapie życia jako silna i przebojowa postać, w czasach młodości łatwo ulegała wpływom. Od początku realizowała założone cele (jak ślub ze Stachem), jednak w małżeńskiej, a właściwie erotycznej rzeczywistości nie łatwo było jej się odnaleźć. Odczuwała silną więź emocjonalną i duchową, natomiast pomysł z wprowadzeniem do małżeństwa jej przyjaciółki Wandy, miał być antidotum na nikłe potrzeby Michaliny oraz niezaspokojony apetyt Stacha.

Wraz z kolejnymi etapami prowadzonych badań odkry-

wała ciekawe zależności, którymi z czasem zaczęła się dzielić w swoich książkach. Udzielała swoim pacjentom rad, które wyprzedzały czasy w jakich żyła. Z tego względu zyskała miano gorszycielki, a cenzura dążyła do wstrzymaniu druku jej „Sztuki kochania”. Jak sama otwarcie mówiła, dopiero Jurek nauczył jej sztuki cielesnej miłości i to z nim przeżyła prawdziwe uniesienia. Z każdym z poprzednich partnerów pozostawała w poprawnych stosunkach, a kolejne romanse były dokładanymi cegiełkami do jej



pracy badawczej.

„Sztuka kochania gorszycielki” to ciekawa pozycja, po którą warto sięgnąć zarówno „przed” jak i „po” seanse z filmem „Sztuka kochania”.

Polecam Mariola M.

### Złota Pinezka dla Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

## Specjalne WYRÓŻNIENIE z okazji 15. rocznicy uruchomienia Map Google

Google przyznało Złote Pinezki – wyróżnienie dla najbardziej docenionych przez użytkowników Map Google atrakcji turystycznych w każdym z województw. W województwie podkarpackim nagrodę otrzymuje Muzeum Budownictwa Ludowego Sanoku – pierwsze i największe pod względem liczby zgromadzonych obiektów muzeum etnograficzne w Polsce, założone po drugiej wojnie światowej. Z okazji zdobycia tego szczególnego lauru, poprosiliśmy o komentarz dyrektora muzeum Jana Ginalskiego.



– Każde nagrody czy wyróżnienia, a szczególnie ta przyznana dzięki bezpośrednim uczestnikom i obserwatorom naszych muzealnych dokonań, cieszą i napawają dumą, podnosząc jednocześnie prestiż sanockiego skansenu. Pragnę więc gorąco podziękować portalowi „Mapy Google” oraz wszystkim jego użytkownikom za przyznanie tego zaszczytnej wyróżnienia, które jest piękną nagrodą i jednocześnie docenieniem naszych starań o ciągłe wzbogacanie oferty ekspozycyjnej. Dzięki jej uatrakcyjnieniu Park Etnograficzny w Sanoku nadal pozostaje najliczniej odwiedzany muzeum na wolnym powietrzu w Polsce, prezentując turystom polskim i zagranicznym niezwykle barwną i różnorodną karpaczką wielokulturowość. Prezentację kulturowego pogranicza wschodniej części polskich Karpat znakomicie uzupełnia od kilku lat „Galicyjski Rynek”, który jest rekonstrukcją

centrum małego galicyjskiego miasta z początku XX wieku, dający zwiedzającym możliwość swoistego przeniesienia się w czasie. Sądzę, że to właśnie ta jedyna w swoim rodzaju, tętniąca życiem, interaktywna przestrzeń muzealna, przyczyniła się w znacznej mierze do wzbicia „Złotej Pinezki” w gradzie nad Sanem. Ale w części wiejskiej naszego Parku czekają na zwiedzających również inne atrakcje – oprócz zagród Bojków, Łemków, Dolinian i Pogórzeń, wyróżniają się drewniane, wspaniale wyposażone cerkwie, piękna wystawa „Ikona Karpacza”, XVII-wieczny kościół, okazały dwór oraz ekspozycja przemysłu naftowego. Sanocki skansen już wkrótce wzbogaci się o jeszcze jeden, niespotykany w innych muzeach obiekt, a mianowicie o rekonstrukcję XVIII-wiecznej drewnianej synagogi, wewnątrz której trwają obecnie prace przy odtwarzaniu barwnej polichromii oraz urządz-

niu wystawy bogatej kolekcji judaików.

Mapy Google zostały uruchomione w lutym 2005 roku i od tego czasu pomagają użytkownikom znajdować informacje o interesujących ich miejscach, firmach czy instytucjach z całego świata. Dziś z usługi korzysta już ponad miliard użytkowników z różnych zakątków globu. Z biegiem lat do Map Google dodano ponad 200 milionów miejsc, z kolei użytkownicy każdego dnia publikują w usłudze ponad 20 milionów wpisów: wskazówek, opinii, zdjęć i informacji.

To właśnie dzięki opiniom użytkowników Map, Google wyłonił jedno najlepiej oceniane miejsce w każdym z 16 województw, które otrzyma statuetkę Złotej Pinezki. Laureat Złotej Pinezki w województwie podkarpackim to nasze muzeum – Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

ew





**W swojej przedmowie do wydanej po kilkudziesięciu latach powieści Segala wspomina Pan sylwetkę i twórczość tego pisarza. Dlaczego, Pana zdaniem, to tak ważne dla czytelników?**

Książka ma dystrybucję ogólnopolską, więc nie jest skierowana tylko do czytelnika sanockiego. Tymczasem już przynajmniej jedno polskie pokolenie w ogóle nie zna Segala, bo jego książki nie były wydawane w Polsce przez kilka dekad. Chciałem go krótko przypomnieć i taka też była prośba wydawnictwa: nie powtarzać oficjalnej biografii, ale opowiedzieć „po swojemu”, kto to był. Poza tym Segal został zaszufladkowany jako „pisarz żydowski”. Skądinąd to częściowo słuszna opinia; wspominałem w przedmowie, że wiele jego książek dotyczy faktycznie tematyki żydowskiej i życia w przedwojennym miasteczku, jednak nadmieniam również, że to pisarz warsztatowo i tematycznie znacznie bardziej wszechstronny, że posługiwał się różnymi technikami i stylami artystycznymi. Poza tym pamiętajmy, że Segal był dziennikarzem, reportażystą, co świetnie widać w jego prozie. Posiadał doskonały zmysł obserwacji, jednak nie zadawał się tylko opisem postaci czy zdarzeń, lecz potrafił wciągnąć nas w środek świata przedstawionego. Tak jest między innymi w książce „Jeszcze żyjemy”. Tam pojawia się na przykład fragment, w którym my – czytelnicy – zostajemy wtłoczeni do wagonu bydłowego razem z bohaterami wywożonymi na Syberię; to naprawdę przerażające doświadczenie. Przypomniałem zatem sylwetkę Segala, by pokazać, że on był i zarazem nie był pisarzem – mówiąc umownie – tylko żydowskim, że to twórca niebywale utalentowany, a jego bogaty warsztat pisarski wyróżnia się już zwłaszcza na tle literatury polskiej lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Mało kto tak swobodnie potrafił zderzać w swojej prozie różne poetyki: zdarza się tu spotkać i rodzaj epickiej gawędy czy nawet baśni, i czysty realizm, i iście reporterską relację uczestniczącą, ale niejednokrotnie zetknijemy się też u Segala z wizją oniryczną lub czystym surrealizmem.

**Napisanie przedmowy do książki Kalmana Segala jest z pewnością dużym zaszczytem?**

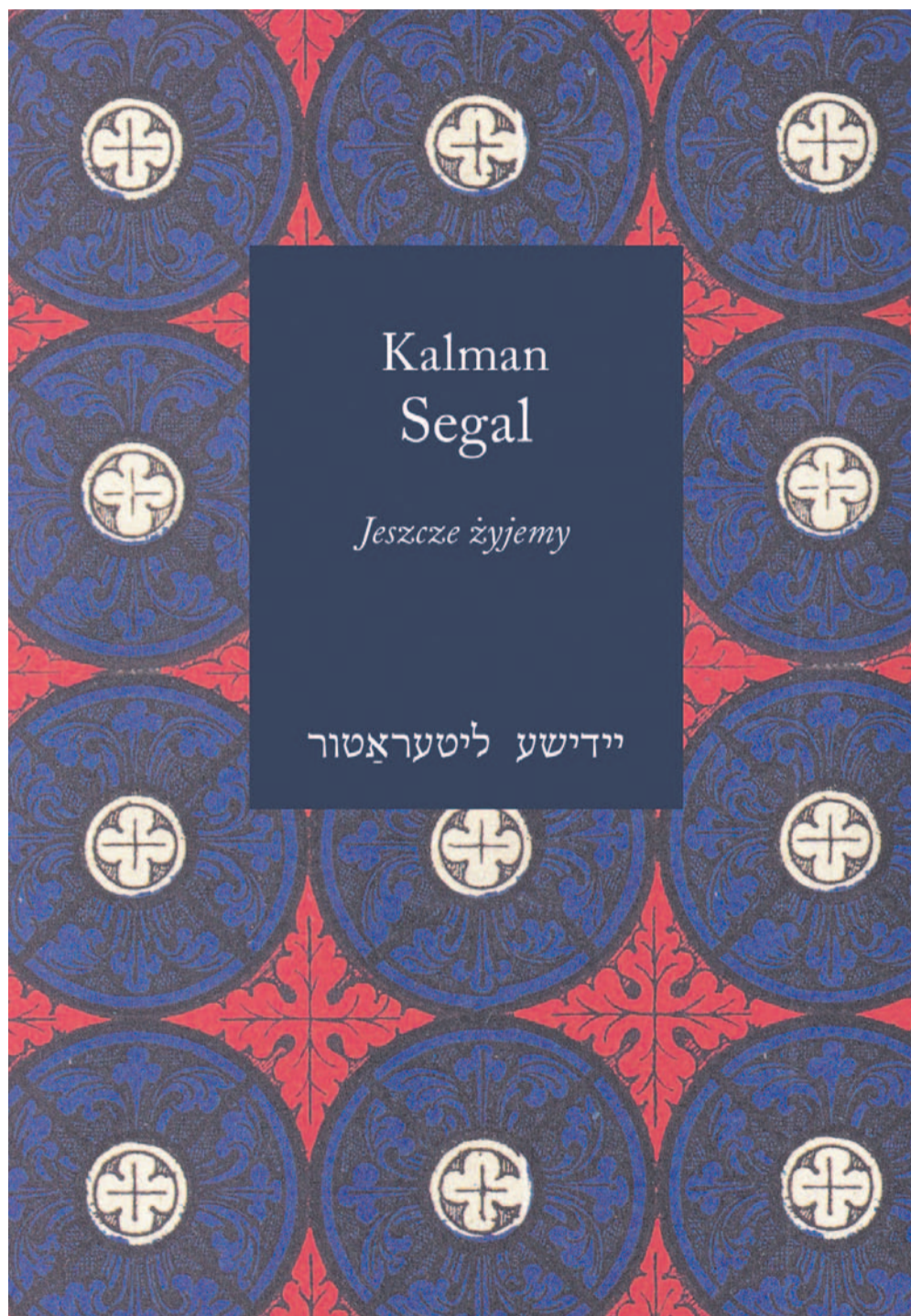
Tak, dla mnie osobiście, ale i szerzej: ten zaszczyt dotyczy nas, sanoczan, bo córka pisarza, pani Ita Segal, po kilkunastu latach znajomości z tutejszym gronem osób wydobywających Segala z otchłani niepamięci, to właśnie nam postanowiła zawierzyć w sprawach literackich. Przypomnę, że przyjechała tu najpierw w 2007 roku, kiedy robiliśmy pierwszą imprezę

**Jeszcze żyjemy – Kalman Segal**

# Kalman Segal

## – pisarz wszechstronny

W rozmowie dla Tygodnika Sanockiego Tomasz Chomiszczak opowiada o Segalu, napisanej przedmowie do powieści oraz zdradza sekret tytułu książki „Jeszcze żyjemy”.



poświęconą Segalowi – pokłosiem tamtego wydarzenia stała się zredagowana przeze mnie i wydana rok później przez MBP książka „Archiwariusz zabitego Miasteczka”. Trzy lata temu pani Ita zgodziła się też, byśmy to my – myślę tu znowu o Bibliotece jako wydawcy i mnie jako redaktorze oraz autorze polsłowa – wydali „Błękitną kawiarnię”, opowiadanie odkryte przypadkiem w korespondencji Segala prowadzonej z innym wybitnym sanockim pisarzem Marianem Pankowskim. Znalazłem ten tekst, badając kiedyś archiwum domowe Pankowskie-

go: do jednego z listów dołączony był osiemdziesięciostronicowy maszynopis, który Kalman Segal przesłał do swojego dawnego gimnazjalnego przyjaciela z prośbą o ocenę. A ostatni raz pani Ita była u nas dwa lata temu, zaproszona na Dzień Segala; to wtedy w bardzo osobistej rozmowie zdradziła mi, że długo się namyślała, czy ujawnić pewną nieznaną dotąd powieść Jej ojca; ostatecznie postanowiła uzależnić tę decyzję, mówiąc nieskromnie, od mojej opinii: poprosiła, bym przejrzał tekst i napisał Jej, czy powieść warta jest druku; sama,

jak twierdziła, nie była w stanie ocenić jakości artystycznej tekstu. Być może też trochę się obawiała publikacji, bo w tej powieści Kalman Segal jako autor – oczywiście kryjący się za jednym z narratorów – jest nie tylko czuły, lecz bywa również bardzo surowy w osądzie niektórych ludzkich zachowań i postaw: dobitnie uświadamia, że w każdej nacji – żydowskiej nie wyłączając – znajdują się bohaterowie i tchórze, wizjonerzy i kunkatorzy. Pani Ita poprosiła mnie również w tej rozmowie, bym napisał przedmowę w razie pozytywnej decyzji o

publikacji powieści. Po powrocie do domu w Stanach Zjednoczonych przeszukała dokładnie archiwum Kalmana, skompletowała z pojedynczych kartek maszynopisu i przesłała go do mnie oraz do pani Agnieszki Jankowskiej. Już po pierwszej, bardzo łapczywej lekturze nie miałem wątpliwości, że ta książka musi być wydana, ponieważ rozlicza się z życiowym doświadczeniem nie tylko samego Segala, ale całego narodu żydowskiego na przestrzeni prawie półtora wieku. W niej splata się kilkadziesiąt typów różnych narracji i tyleż historii, a każda z nich jest prawdziwa, bo Kalman zbierał je przez lata, dzięki powojennym rozmowom ze swoimi rodakami, którzy ocalili z Zagłady. Uznałem zatem, że napisanie takiej przedmowy to symboliczny gest uczyniony przez sanoczanina dla upamiętnienia postaci Segala i ukoronowanie kilkunastoletnich działań o przywrócenie tego pisarza naszej pamięci; poza tym zawsze uważam, że powinno się dla swojego miasta z porwy serca coś zrobić – coś trwałego, a książka jest przecież takim dobrem trwałym. Stąd ta przedmowa oraz redakcja merytoryczna całego tekstu; to praca wykonana z podziwu dla sanockiego, a jednocześnie jakże uniwersalnego autora.

**„Jeszcze żyjemy” – książka wyjątkowa? Ita Segal w podziękowaniach pisze, że być może ojciec chciał jeszcze nad nią popracować.**

Książka mimo to wygląda na zakończoną. Ma ona swój epilog i podpis „Jerozolima, 1972–1974”. Natomiast powieść - o czym już wspomniała Agnieszka Jankowska - nie miała tytułu i pewnie dlatego pani Ita myślała, że ojciec, gdyby mógł, jeszcze by nad tym materiałem popracował. Zasugerowałem zarówno pani Icie, jak i Wydawnictwu Austeria, że jeżeli już mamy arbitralnie nadać książce tytuł, to najbardziej uczciwe będzie wybranie z niej krótkiego cytatu – bo to przynajmniej są słowa samego Segala. Takich propozycji cytatów-tytułów miałem kilkanaście. Między innymi bardzo byłem za

wybraniem wyrażenia z ostatniej strony maszynopisu, gdzie Segal, już niejako we własnym imieniu, nazywa powstający tekst „Kroniką Wielkiego Umierania”, zapisując te słowa właśnie tak - wielką literą. A to faktycznie jest rodzaj kroniki utrwalającej straszne losy Żydów: od pogromów w drugiej połowie XIX wieku po Holocaust, a nawet dalej - aż po polski Marzec '68 i współczesny antysemityzm. Segal, splatając w powieści różne losy i plany czasowe, pokazuje jak kolejne pokolenia najpierw rodzą się z przeświadczeniem, że najgorsze już za nimi, po czym w dziejach świata znowu wydarza się coś potwornego. Ita Segal doceniła tę propozycję, stwierdziła jednak, że taki tytuł byłby zbyt przerażający... Później rozważaliśmy inną propozycję, też cytując, tyle że bardziej metaforyczny: „Zawsze był zmierzch”. Ostatecznie jako tytuł został zaakceptowany wariant nieco „lżejszy”, czyli obecny: „Jeszcze żyjemy”. Zresztą tylko pozornie jest to sformułowanie optymistyczne, bo przecież słowo „jeszcze” brzmi raczej sceptycznie, jakby ktoś mówił: „Jeszcze jesteśmy, ale za chwilę nas nie będzie - i co wtedy? Kto będzie głosił prawdę o nas, jeśli my, ostatni świadkowie, odejdziemy?”.

**Hold świadkom wydarzeń?**

Segala dręczyło poczucie winy - a wygląda ten Jego wyrzut sumienia wręcz absurdalnie w konfrontacji z tym, przez co sam przeszedł w kołymskich łagrach podczas okupacji - że przeżył, podczas gdy miliony jego rodaków zginęły jako ofiary zaplanowanej polityki wytrzebienia narodu żydowskiego. Cały czas czuł jakiś dyskomfort z tego powodu. W jednym z listów do Pankowskiego pisał, że tuż po wojnie przyjechał do Sanoka, ale nie mógł znieść pustki po dawnym świecie, uwierała go świadomość bezpowrotnej utraty: wspominał, że odwiedzanie rodzinnych stron było to dla niego jak „chodzenie po grobach”. Pewnie dlatego nie chciał się tu osiedlić i wybrał Śląsk. Wydaje mi się, że przez owo głębokie, choć nieuzasadnione poczucie winy można częściowo zrozumieć autorski pomysł na tak polifoniczną strukturę tej powieści: jakby pisarz chciał opowiedzieć wszystko nie jednym, swoim głosem, lecz wieloma, nawet dziesiątkami różnych głosów. „Jeszcze żyjemy” staje się pisarskim holdem dla świadków tamtych strasznych wydarzeń. A Ita Segal w niedawno skierowanym do mnie mailu dodała, że to książka napisana przez Kalmana „łzami i krwią” zaś wydana po tylu latach - staje się „grobem jego duszy”. Trudno coś po tym dodać.

**Rozmawiała  
Emilia Wituszyńska**



Inscenizacja odbicia infamisa Mikołaja Białoskórskiego

# Zuchwały napad na ZAMEK!

W dniu 22 sierpnia na dziedzińcu sanockiego zamku królewskiego odbyła się inscenizacja odbicia infamisa Mikołaja Białoskórskiego, które to zdarzenie miało miejsce w 1629 roku. Dziedziniec sanockiego zamku wypełnił się widzami, którzy z zapa-  
rtem tchem śledzili przebieg walk. Tę lekcję historii z pewnością zapamiętają na długo.



AUTOR (7)



Mikołaj Białoskórski w roku 1619 został skazany na infamię. Nie wiadomo czego dokładnie się dopuścił, jednak przez lata drwił sobie z wyroków i żył swobodnie do momentu kłótni z Jerzym Krasickim, który pojmał infamisa i wtrącił go do lochu. W wyniku wielu protestów przyjaciół i krewnych pojmanego, jakoby Krasicki miał

go dla własnych celów uwięzić, zamiast zgodnie z prawem go sądzić i staroście sanockiemu wydać. Bojąc się wzburzenia szlachty, tak też Krasicki postąpił, a Białoskórski trafił do sanockiego zamku, w ręce starosty Mniszcha.

Król Zygmunt III nakazał jak najszybciej ściąć Białoskórskiego. Nie pomogły glej-

ty i listy żelazne wydane przez hetmana i samego króla. Starosta odwlekał egzekucję, jednak odpowiedź, jaka nadeszła jasno mówiła, że „wszystkie glejty uważać należy za nieważne”, a Białoskórskiego ściąć.

Białoskórski czeka w celi na wykonanie wyroku, odliczając ostatnie godziny swojego życia, aż nagle pod zamkową bramą podnosi się

wrzawa. Z odsieczą przybył kasztelan oświęcimski, Andrzej Zborowski, ze znaczną siłą zbrojną, by swego krewniaka przed egzekucją uratować.

Za barwny scenariusz inscenizacji odpowiedzialni są Paweł Skowroński i Piotr Kotowicz – pracownicy Muzeum Historycznego w Sanoku.

esw



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego



NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY

Dofinansowano ze środków  
Narodowego Centrum Kultury  
w ramach programu  
„Kultura – Interwencje 2020”



Zbulwersowana czytelniczka postawą sanockich dentystów.

# Brak dentysty, dezynfekcja covidowa

- W całym Sanoku tylko jeden dentysta przyjmuje na NFZ, ale dostanie się do niego graniczy z cudem. Jak to możliwe że w prawie czterdziestotysięcznym mieście nie ma opieki denty-  
stycznej! Mało tego, jeżeli pójdziemy do prywatnego dentysty, doliczy on 50 zł za dezynfekcję covidową. To jest niedopuszczalne takie żerowanie na pacjentach! Covid czy inny wirus, dentysta w standardzie powinien dezynfekować narzędzia pracy!

Skontaktowaliśmy się z NFZ, który radzi czytelniczce opisać dokładnie zdarzenie i wysłać do podkarpackiego oddziału. Bez pisemnych „skarg” NFZ nie jest w stanie zainterweniować, ocenić i sprawdzić danego stomatologa. Ilość dentystów podpisujących umowę z NFZ jest nieograniczona, ale to stomatolog musi chcieć umowę podpisać, nie ma do tego przymusu.

Co do dezynfekcji narzędzi, jest ona konieczna i standardowa. W prywatnym gabinecie stawki za usługę ustalane są przez właściciela gabinetu. Czy opłata za tzw. dezynfekcję covidową jest zasadna? Trudno to skomentować.

Musimy pamiętać, że leczenie i zabiegi, bezpłatne na NFZ są ściśle wyszczególnione. Każda usługa ponad jest już płatna.

**Jakie zabiegi są bezpłatne? Przypomnijmy, jakie zabiegi, leczenie możemy wykonać na NFZ:**

## Leczenie stomatologiczne

Do stomatologa nie jest wymagane skierowanie.

Wybrane świadczenia należne pacjentom w ramach świadczeń gwarantowanych:

1. „Białe plomby” przysługują w zębach przednich górnych i dolnych (od 3+ do +3, od 3- do -3).

W przypadku dorosłych jest to tzw. kompozytowy materiał chemoutwardzalny. W przypadku dzieci do 18 r. ż. jest to szybkoschnący światłoutwardzalny materiał kompozytowy. W pozostałych zębach

przysługują plomby szare - amalgamatowe.

2. Leczenie kanałowe – osobom dorosłym przysługuje leczenie kanałowe od kła do kła (3-3). Dzieciom i młodzieży do 18 r.ż., kobietom w ciąży i w połogu (do 42. dnia po porodzie) przysługuje leczenie kanałowe wszystkich zębów obejmujące leczenie do 3 kanałów w zębie.

3. Proteza częściowa z zastosowaniem elementów doginanych od 5 brakujących zębów lub w przypadku bezzębia - proteza całkowita szczęki lub żuchwy. Świadczenia protetyczne przysługują 1 raz na 5 lat. Naprawa protezy zębowej przysługuje raz na 2 lata.

**WAŻNE! Pacjentom, którzy przeszli operacyjne leczenie nowotworów w obrębie twarzoczaszki, protezy przysługują bez ograniczeń czasowych.**

4. Znieczulenie jest refundowane w połączeniu z innymi świadczeniami gwarantowanymi.

W ramach świadczeń gwarantowanych pacjentom ubezpieczonym w NFZ przysługują ponadto:

- badanie lekarskie stomatologiczne z instruktażem higieny jamy ustnej - raz w roku
- kontrolne badania lekarskie - 3 razy w roku
- zdjęcia rentgenowskie wewnątrzustne
- leczenie zmian na błonie śluzowej jamy ustnej
- usunięcie kamienia nazębnego
- usunięcie zęba jedno

i wielokorzeniowego.

Dzieciom i młodzieży do ukończenia 18 r. ż. przysługują ponadto:

- zabezpieczenie lakiem szczelinowym bruzd pierwszych trzonowców stałych raz do ukończenia 8 roku życia oraz bruzd drugich trzonowców stałych raz do ukończenia 14 roku życia.

- lakierowanie wszystkich zębów stałych nie częściej niż 1 raz na kwartał

- impregnacja zębiny zębów mlecznych

- kosmetyczne pokrycie niedorozwoju szkliwa w zębach stałych

- leczenie chorób przyzębia

- leczenie ortodontyczne aparatami ruchomymi do ukończenia 12 r.ż.

W ramach świadczeń gwarantowanych można uzyskać profilaktyczne świadczenia stomatologiczne dedykowane dzieciom w:

- 6, 9, 12 miesiącu życia oraz 2, 4, 5, 6, 7, 10, 12, 13, 16, 19 roku życia

Pełny wykaz świadczeń dostępny jest w Dzienniku Ustaw: <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU-20170000193>

Pacjentowi zgłaszającemu się do stomatologa z bólem zęba świadczenia udzielane są w dniu zgłoszenia w każdej placówce, która ma podpisaną umowę na świadczenie usług w ramach NFZ, a po godzinie 19.00 w placówkach, w których pełniony jest dyżur stomatologicznej pomocy doraźnej.

ew



## Interwencja MIESZKAŃCÓW

# CHODNIKA BRAK, a pobocza wąskie

**Czerteż. Mieszkańcy właśnie tej miejscowości borykają się z nie lada problemem. Droga wojewódzka nr 886 to główna arteria dojazdowa w Bieszczadach. Natężenie ruchu na tej drodze w sezonie jest ogromne. Codziennie przejeżdżają tamtędy setki aut. Niestety wielu kierowców nie stosuje się do obowiązujących przepisów, a mieszkańcy obawiają się o swoje zdrowie i życie, bowiem przy tym uczęszczanym odcinku nie ma nawet chodnika**

Do naszej redakcji zgłosili się zniecierpliwieni mieszkańcy wsi Czerteż, którzy już od wielu lat domagają się wykonania chodnika oraz pasów. Nie chodzi o żadne fanaberie, tylko o bezpieczeństwo mieszkańców, którzy codziennie muszą przechodzić obok pędzących samochodów. W Bieszczadach w szczycie sezonu nadciągają rzesze turystów. Główną drogą prowadzącą na te tereny jest droga wojewódzka 886. Niestety po obydwu stronach drogi nie ma wykonanego chodnika. Zaś mieszkańcy muszą przemieszczać się poboczem. Na tym odcinku dochodzi do

wielu wypadków. Niestety starania mieszkańców o wykonanie chodnika chociaż po jednej stronie oraz pasów pozostają bez odpowiedzi.

- Chodzi nam o zrobienie pasów, przez które moglibyśmy bezpiecznie przedostać się na drugą stronę oraz o chodnik. Najbliższe pasy oddalone są o 400 metrów przy szkole - wyjaśniają mieszkańcy.

Mieszkańcy problem sygnalizowali na zebraniach wiejskich do wójta Gminy Sanok Anny Hałas oraz do sołtysa.

- Sołtys oraz pani wójt mówili, że w Urzędzie Wojewódzkim są już złożone projekty na

wykonanie tego zadania. Niestety takie zapewnienia słyszymy już od kilku lat, a chodnika jak nie było, tak nie ma nadal - skarżą się.

Mieszkańcy podkreślają, że nie mogą puścić swoich dzieci samych na plac zabaw, ponieważ muszą iść poboczem, a samochody, ciężarówki oraz autobusy bez przerwy jadą. Skierowaliśmy pytania do zarządcy drogi niestety, nadal nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Mieszkańcom pozostaje czekać, aż obietnice zostaną spełnione, byle tylko udało się je spełnić nim dojdzie do tragedii.

dcz

## Interwencja CZYTELNIKÓW

# OGRODZENIE do wymiany

**Odwiedził nas mieszkaniec ulicy Szopena z pytaniem o ogrodzenie, które straszy. Ogrodzenie znajduje się między wjazdem na ulicę Szopena, powyżej sanockiej Uczelni a kortami. „Wspólnota mieszkaniowa podjęła się wyremontowania obejsca przy bloku, wszystko jest ładnie wykonane, tylko to „pijane” ogrodzenie straszy i przede wszystkim zagraża mieszkańcom. Na dole znajduje się parking, niech ktoś się o to oprze i spadnie w dół...”**

Rzeczywiście metalowa siatka pierwszą świeżość ma już dawno za sobą. Ogrodzenie jest tam niezbędne, ponieważ zaraz zanim znajduje się niebezpieczna skarpa.

Ulica Mickiewicza jest jedną z głównych ulic w mieście. Drogą tą przemierzają się wiele osób, zwłaszcza studentów i uczniów. Naprzeciwko znajduje się Sanocki Dom Kultury, miejsce koncertów, projekcji

filmowych oraz zajęć.

- To ogrodzenie zaraz przestanie pełnić swoją funkcję, bo zwyczajnie się rozpadnie - zauważyli mieszkańcy.

Zapytaliśmy wiceburmistrza Artura Konrada, o to czy planowana jest modernizacja ogrodzenia.

- Budynek należy do wspólnoty mieszkaniowej. Ogrodzenie znajduje się w granicy pasa drogowego. Budyn-

kiem zarządza prezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej i wiem, że wystąpi on do Powiatowego Zarządu Dróg o wymianę lub partycypowanie w kosztach. Usunięcie ogrodzenia jest niemożliwe ze względu na stromą skarpe za nim.

Czekamy na efekty jakie przyniesie działanie prezesa SPMG.

ew





# Podkarpackie trasy Tour de Pologne

W 1928 roku z inicjatywy redakcji „Przeglądu Sportowego” i Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów zorganizowany został I Bieg Kolarski Dookoła Polski. Kilka lat później impreza przyjęła nazwę Tour de Pologne. Trasa pamiętnego pierwszego wyścigu wiodła m.in. przez kilka miast dzisiejszego Podkarpacia. W kolejnych dziesięcioleciach kolarze uczestniczący w TdP niejednokrotnie zmagali się na tym terenie, także w Bieszczadach i na ziemi sanockiej.

Pomysł zorganizowania ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego zrodził się już na początku lat 20. XX wieku i inspirowany był zapoczątkowanym w 1903 roku słynnym wyścigiem Tour de France. Na realizację zamierzeń trzeba było poczekać jednak do 1928 roku. Termin I Biegu Kolarskiego Dookoła Polski wyznaczono na 7-15 września tegoż roku.

## Rzeszowski etap pierwszego wyścigu

Na trasie tego historycznego, pierwszego wyścigu znalazł się Rzeszów. Tu zaplanowano koniec III i początek IV etapu. Było to duże wydarzenie i wydarzenie dla prowincjonalnego wówczas miasta. Pomiędzy działające na tym terenie kluby i stowarzyszenia podzielono obowiązki związane z kontrolą trasy. I tak za odcinek od Lwowa do Jaworowa odpowiadało Lwowskie Towarzystwo Kolarskie i Motorowe, odcinek Jaworów-Radymno był w gestii przemyskiej Polonii, Radymno-Jarosław ja-

startu kolarzy z placu Farnego.

Jak pokazała przyszłość marzenia organizatorów I Biegu spełniły się. Wyścig, od IV edycji odbywający się już pod nazwą Tour de Pologne, organizowany był na różnych trasach aż do wybuchu II wojny światowej. Łącznie w II RP odbyło się 5 wyścigów (przerwy powodowane były kryzysem finansowym i problemami organizacyjnymi). W 1929 roku kolarze na trasie ze Lwowa do Krakowa przejeżdżali przez szereg miast dzisiejszego Podkarpacia, nie zatrzymując się tu jednak. Końcem lipca 1939 roku Rzeszów był miastem etapowym V wyścigu. Zaledwie kilka tygodni później wybuchła II wojna światowa.

Pod nazwą Wyścig Dookoła Polski i z zachowaną numeracją impreza wznowiona została w 1947 roku. W kolejnych dziesięcioleciach pozostawała jednak w cieniu niemilosiernie eksploatowanego propagandowo Wyścigu Pokoju. Jego trasa niejednokrotnie wiodła przez ówczesne województwo rzeszowskie istniejące w latach 1945-75. Rzeszów był miastem etapowym

-Sanok, IV Lesko-Sanok, zaś V Krosno-Tarnów. Ten wyścig zapisał się niestety w historii polskiego kolarstwa wielką tragedią, do której doszło w Bieszczadach.

W czasie trzeciego, liczącego 208 km, etapu zdarzył się wypadek, w wyniku którego zmarł 22-letni zawodnik Legii Warszawa Jan Myszak.

W książce Bogdana Tuszyńskiego „50 razy Tour de Pologne” czytamy na ten temat:

- (...) Nie był to jednak bynajmniej „martwy wyścig”. Działo się na nim wiele ciekawych rzeczy. Niestety, również tragicznych. Trzeci etap. Niezliczone wprost serpentyny bieszczadzkie, nękające podjazdy (jakże dla kolarzy trudne), strome zjazdy, a do tego bardzo często boczny, silny wiatr. Wielka próba wytrzymałości i kondycji. W takich warunkach nastąpił tragiczny wypadek dwóch kolarzy - Myszaka i Ludka. Jak się potem okazało - pierwszy śmiertelny wypadek w historii naszego kolarstwa. Następnego dnia w Lesku ogłoszono w tej sprawie następujący komunikat:



Pierwsza trójka zawodników na mecie w Rzeszowie w 1928 roku

Wszyscy uczestnicy Tour de Pologne uczcili pamięć tragicznie zmarłego legionisty minutą ciszy. Kolarze Legii jechali w żałobie, po czym wycofali się z wyścigu, by wziąć udział w pogrzebie klubowego kolegi - tak uczynili Jerzy Kowalczyk, Wiesław Podobas oraz Franciszek Szurko. Pomimo szoku, jakim był pierwszy śmiertelny wypadek w historii Tour de Pologne, pozostali kolarze walczyli dalej. Ostatecznie w zawodach zwyciężył Andrzej Bławdzin z LZS-u Zieloni.

Kolarze Legii przejechali w żałobie jeszcze jeden etap, po czym wycofali się z rywalizacji, by wziąć udział w pogrzebie tragicznie zmarłego kolegi. O tym, że Jan Myszak zginął na etapie Przemyśl - Sanok, poinformowano w sprawozdaniu w historii klubowego wydawnictwa za rok 1967:

- Z żalem pragniemy wspomnieć o nieszczęśliwym starcie naszej drużyny w wyścigu Dookoła Polski, w którym śmierć poniósł młody, utalentowany kolarz naszego klubu Jan Myszak. Na 2 tygodnie przed tymi zawodami w pięknym stylu wygrał on wyścig Dziennika Łódzkiego i Gwardii. Jego śmierć na etapie do Sanoka, odbiła się smutnym echem wśród wszystkich kolarzy. Nasza drużyna na znak żałoby wycofała się z tej imprezy. W pogrzebie tragicznie zmarłego wzięli udział sportowcy kolarze z naszego klubu i żołnierze oraz koledzy. Tragiczna śmierć Jana Myszaka stanowi poważną stratę dla polskiego sportu.

Informację o śmierci zawodnika Legii podały także rzeszowskie „Nowiny”.

Na pierwszej stronie wydania z 19 września 1967 roku znajduje się informacja zatytułowana „Tragiczna śmierć kolarza w Bieszczadach”:

- W poniedziałek 18 bm. w godzinach rannych zmarł w szpitalu w Sanoku Jan Myszak, 22-letni kolarz stołecznej Legii, wychowanek LZS Lublin. Jan Myszak, który uczest-

niczył w tegorocznym Wyścigu Dookoła Polski miał na trasie III etapu z Przemyśla do Sanoka krakę, w czasie której doznał obrażeń głowy. Natychmiast po wypadku został on przewieziony do szpitala w Sanoku. Niestety, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie udało się go utrzymać przy życiu.

Był to prawdopodobnie pierwszy śmiertelny wypadek w historii polskiego sportu kolarskiego. W 2008 roku na zakręcie, na którym doszło do tragicznego wypadku, siostra Jana Myszaka, postawiła pomnik upamiętniający śmierć kolarza Legii.

W czasie wyścigu z 1967 roku zanotowano jeden, niespotykany ewenement. Walka była tak wyrównana, że na 87-kilometrowym etapie z Krosna do Tarnowa wszyscy zawodnicy (72) zanotowali dokładnie ten sam czas przejazdu! Zwycięzcą został wtedy reprezentujący barwy pierwszej drużyny Centralnej Rady Związków Zawodowych Zygmunt Hanusik, w całym zaś wyścigu triumfował Andrzej Bławdzin z LZS Zieloni przed radzieckim zawodnikiem Aleksiejem Kulibinem i reprezentantem drużyny Start I Józefem Mikołajczykiem.

## Kolejne lata

W 1970 roku miastami etapowymi TdP były Tarnobrzeg i Gorlice. W lipcu 1972 kolarze zmagali się na odcinkach Hrubieszów-Jarosław, Czarna (w woj. kieleckim)-Ustrzyki Dolne i Sanok-Krynica. Dwa lata później miastem etapowym był Mielec, wówczas co prawda aspirujący do miana piłkarskiej stolicy Polski, ale równie ciepło przyjmujący cyklistów.

We wrześniu 1975 roku pod nazwą Wyścig Dookoła Polski i z zachowaną numeracją impreza wznowiona została w 1947 roku. W kolejnych dziesięcioleciach pozostawała jednak w cieniu niemilosier-

nie eksploatowanego propagandowo Wyścigu Pokoju. Jego trasa niejednokrotnie wiodła przez ówczesne województwo rzeszowskie istniejące w latach 1945-75. Rzeszów był miastem etapowym w 1952 roku, w 1956 roku tu zaczynał się cały wyścig, który kończył się w Gdyni. W 1960 roku trasa Tour de Pologne prowadziła przez Stalową Wolę i Rzeszów, w 1966 roku przez Rzeszów i Gorlice, w 1966 znów przez Rzeszów.

We wrześniu 1975 roku IV etap prowadził z Przemyśla do Leska, V (liczący zaledwie 29 kilometrów) z Uherzec do Soliny, VI z Soliny do Sanoka, zaś VI z Sanoka do Limanowej. W 1975 roku Tour de Pologne kończył się w Rzeszowie, to miasto było też punktem etapowym w 1978 roku.

W Bieszczadach w latach 80. kolarze zawitali trzy razy. W 1980 roku zmagali się na etapach Solina-Polańczyk, 155 kilometrowym odcinku wokół Ustrzyk Dolnych, Bukowiec-Lesko i Sanok-Gorlice. Wyścig kończył się wówczas w Tarnobrzegu. W 1984 roku cykliści jechali m.in. na etapach Gorlice-Lesko, Średnia Wieś-Solina, dookoła Ustrzyk oraz z Leska do Rzeszowa. Ostatni raz w PRL Tour de Pologne wiodł przez Podkarpacie w 1987 roku, gdy rozegrano etapy Dębica-Sanok, dookoła Sanoka, Zagórz-Lesko i ostatni Sanok-Rzeszów.

Po transformacji ustrojowej 1989 roku Tour de Pologne stał się bez wątpienia najważniejszą polską imprezą kolarską. Praktycznie zniknęła największa „konkurencja”, czyli osławiony Wyścig Pokoju. W kolejnych latach etapy TdP nieraz prowadziły przez tereny obecnego województwa podkarpackiego. Ale to już historia na inną opowieść, zwłaszcza, że wciąż jest ona pisana.



Start IV etapu z rzeszowskiego Placu Farnego w 1928 roku

rosławskiego Sokoła, Jarosław-Łańcut był pod kontrolą Sokoła Przeworsk, zaś odcinek Łańcut-Rzeszów nadzorowany był przez Rzeszowskie Towarzystwo Kolarskie i Motorzystów.

Pamiętką po tamtym wyścigu jest krótki film z etapu Lwów-Rzeszów nakręcony przez warszawską Wytwórnę Doświadczalną, pokazujący zmagania na trasie. Niestety w niektórych momentach błędnie podpisane są ujęcia. Sam Rzeszów najprawdopodobniej występuje tylko w momencie

w 1952 roku, w 1956 roku tu zaczynał się cały wyścig, który kończył się w Gdyni. W 1960 roku trasa Tour de Pologne prowadziła przez Stalową Wolę i Rzeszów, w 1966 roku przez Rzeszów i Gorlice.

## 1967. Wyścig w cieniu tragedii

W 1967 roku kolarze zawitali na ziemi sanocką. Trasa liczyła wówczas 1682 km i prowadziła z podwarszawskiego Tarczyna do Kalisza. Etap II rozgrywany był na odcinku Ostrowiec Świętokrzyski-Przemyśl, etap III Przemyśl-

„W poniedziałek 18 września 1967 roku w godzinach rannych zmarł w szpitalu w Sanoku - Jan Myszak, 22-letni kolarz warszawskiej Legii, wychowanek LZS Lublin. Miał on na trasie III etapu z Przemyśla do Sanoka krakę, doznając przy upadku ciężkich obrażeń głowy. Mimo natychmiastowej pomocy - nie udało się go utrzymać przy życiu”.

Jerzy Ludek (LZS Zieloni) z Zielonej Góry, który brał udział w krakę, również trafił do szpitala w Sanoku i długo pozostawał na leczeniu w tamtejszym szpitalu powiatowym.



**NIERUCHOMOŚCI****Sprzedam**

■ Działki budowlane ponad 10 a, Sanok-Olchowce, media na miejscu, cena 99 tys. zł. za działkę, tel. 732 855 383; 536 489 707.

**Kupię**

■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

**Posiadam do wynajęcia**

■ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, dwupokojowe i garaż, przy ul. Prugara-Ketlinga, tel. 693 772 546 lub 782 097 995

**Poszukuję do wynajęcia**

■ Wydzierżawię 4 do 5 a ziemi pod ogródek warzywny lub rekreację, w Olchowcach k. Sanu, tel. 600 117 289

**AUTO-MOTO****Kupię**

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

**PRACA****Zatrudnię**

■ Przyjmę pracownika ślusarza-spawacza wyna-grodzenie 3600 brutto 605 269 836

**Korypetycje**

■ Matematyka szkoła podstawowa i średnia tel. 516 032 448

■ Chemia, tel. 665 854 866

**Usługi**

■ Moskietery, rolety, tel. 600 297 210

**INFORMACJA****W SPRAWIE STYPENDIÓW SZKOLNYCH**

Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium szkolne w roku szkolnym 2020/2021 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 r. o systemie oświaty.

Szczegółowe informacje dostępne będą w Urzędzie Miasta Sanoka pokój 24 c - I piętro, w sekretariatach szkół, na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka <http://www.sanok.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.bip.um.sanok.pl/>.

**TYGODNIK SANOCKI**  
Jesteśmy dla Was od 1991 roku  
Rynek 10 ☎ 13-464-27-00  
[www.tygodniksanocki.pl](http://www.tygodniksanocki.pl)

**FILMOWE LATO**

**SANOK**  
LIPIEC | SIERPIEŃ 2020



Zapraszamy na kolejny seans w ramach cyklu „Kino na Zamku”. Tym razem widzowie zobaczą film pt. „Chłopiec z burzy” reż. Shawn Seet. Projekcja odbędzie się 28.08 o godz. 20.30 na Dziedzińcu Zamku w Sanoku.

Organizatorami Kina na Zamku są: Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku, Urząd Miasta Sanoka, BWA Galeria Sanocka Muzeum Historyczne w Sanoku.

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**

**3 września 2020 r.**  
(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radny

**Sławomir Miklicz**  
w godz. 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**FORNIRO**

**Wykonuje meble na wymiar dla każdego**  
Sanok, ul. Przemyska 27A  
**Tel. 795-933-263**  
[www.meble-fornirolp.pl](http://www.meble-fornirolp.pl)

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**Wycieczka piesza****30 sierpnia 2020 r.****„Słonna przeszłość”**

W programie

- przejazd na trasie: Sanok - Bykowce - Wujskie
- przejście piesze na odcinku: Przełęcz nad Wujkiem (486 m) - Liszna - Orli Kamień (518 m) - Sanok (Biała Góra)
- trasa ŚREDNIO-TRUDNA (dostępna dla rodzin z dziećmi), czas przejścia ok. 4 godz., punkty do GOT - 9
- Domki Turystyczne CAMP „Biała Góra”: biesiada turystyczna przy ognisku oraz uroczyste podsumowanie i zakończenie cyklu wakacyjnych wędrówek.

Wpisowe:

- 5 zł (dzieci i Członkowie PTTK), 10 zł (pozostali)

**Świadczenia**

- bezpłatna usługa przewodnicka: kol. Stanisław Sieradzki
- ognisko z kielbaskami, bigos, herbata, zimne napoje, przejazd i ubezpieczenie NNW

**Każdy z uczestników powinien posiadać:**

- odpowiedni do wędrówki oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy chroniące przed słońcem, peleryna od deszczu) i obuwie turystyczne,
- wyżywienie oraz picie (na czas przejścia), kijki, ochraniacze oraz maseczkę.

**UWAGA!!!**

**Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr tel. 13 463 21 71 do dnia 28 sierpnia (piątek) 2020 r.**

**Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 9:15.**

**Wyjazd o godz. 9:30. Powrót do Sanoka ok. godz. 17:00.**

**Przewodnik Stanisław Sieradzki:**

Zapraszam na wycieczkę w malownicze Góry Słonne. Wędrować będziemy bardzo ciekawym pod względem krajozrazowym i przyrodniczym odcinkiem szlaku zielonego oraz czerwonego w okolicach pomiędzy Wujkiem, Liszną i Sanokiem. Na trasie naszej wędrówki znajdują się budzące podziw ostańce skalne, zbudowane z odpornych na wietrzenie piaskowców krośnieńskich, w tym tzw. Orli Kamień (518 m n.p.m.). Nie zabraknie również wspaniałych widoków na Sanok, a nawet na dalekie Bieszczady. Zobaczmy również pełne uroku doliny, w których rozłożyły się wsie: Wujskie i Liszna. Na zakończenie naszej wycieczki obejrzemy miejsce po dawnym źródle królewskim, które według legendy związane jest z królową Boną. Wycieczkę zakończymy na Białej Górze (Domki Turystyczne CAMP „Biała Góra”), gdzie odbędzie się wspólne ognisko z pieczeniem kielbasy i uroczyste zakończenie wraz z podsumowaniem cyklu imprez „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”.



PTTK Oddział „Ziemia Sanocka” w Sanoku oraz Koło Przewodników PTTK serdecznie zapraszają na ostatnie wakacyjne wycieczki

**Wycieczka rowerowa 30 sierpnia 2020 r.****„Na granicy pogórzy”**

W programie

- przejazd na trasie: Sanok - Grabownica - Dydnia - Krzemienna - Jabłonica Ruska - Ulucz - Mrzyglód - Sanok
- trasa ŚREDNIO-TRUDNA, długość trasy - ok. 65 km (1 km szutrem), czas przejazdu - ok. 5 godz.
- Domki Turystyczne CAMP „Biała Góra”: biesiada turystyczna przy ognisku oraz uroczyste podsumowanie i zakończenie cyklu wakacyjnych wycieczek.

Wpisowe:

- 5 zł

**Świadczenia**

- bezpłatna usługa przewodnicka: kol. Edward Szychowski
- ognisko z kielbaskami, bigos, herbata, zimne napoje
- ubezpieczenie NNW

**Każdy z uczestników powinien posiadać:**

- sprawny rower oraz kask ochronny na głowę
- odpowiedni do rajdu oraz warunków pogodowych strój
- wyżywienie oraz duży zapas picia (na czas przejazdu)

**UWAGA!!!**

**Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr tel. 13 463 21 71 do dnia 28 sierpnia (piątek) 2020 r.**

**Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 9:00.**

**Wyjazd o godz. 9:15. Powrót do Sanoka ok. godz. 17:00.**

**Przewodnik Edward Szychowski:**

Koniec wakacji dla rowerzystów jest szczytem formy. Wszystkich pasjonatów rowerowych wycieczek zapraszam na wspólną przejażdżkę malowniczą doliną Sanu - granicą pogórza Dynowskiego i Przemyskiego. Myślę że do „stałego składu” dołączą również nowi miłośnicy dwóch kółek, do czego gorąco zachęcam. Do zobaczenia więc na trasie

**Wycieczka kajakowa****30 sierpnia 2020 r.****„Kajakiem po błękitnym Sanie” - cz. II”**

W programie

- spływ Sanem na odcinku: Sanok - Tyrawa Solna
- trasa ŁATWA (ok. 12 km), czas spływu - ok. 3 godz.
- Domki Turystyczne CAMP „Biała Góra”: biesiada turystyczna przy ognisku oraz uroczyste podsumowanie i zakończenie cyklu wakacyjnych wycieczek.

Wpisowe:

- 45 zł (dzieci i Członkowie PTTK), 55 zł (pozostali)

**Świadczenia**

- bezpłatna usługa przewodnicka: kol. Sabina i Jakub Szuryn
- 2 os. kajaki, kapoki, ognisko z kielbaskami, bigos, herbata, zimne napoje,
- przejazd i ubezpieczenie NNW

**Każdy z uczestników powinien posiadać:**

- dobry stan zdrowia i umiejętność pływania w pław oraz kajakiem
- bezwzględnie przestrzegać regulamin spływu
- odpowiedni do spływu oraz warunków pogodowych strój i obuwie do wody
- spory foliowy worek na plecak i rzeczy osobiste
- wyżywienie oraz picie (na czas spływu)
- osoby niepełnoletnie biorą udział w spływie tylko pod opieką dorosłych

**UWAGA!!!**

**Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr tel. 13 463 21 71 do dnia 28 sierpnia (piątek) 2020 r.**

**Zbiórka uczestników obok „TAWERNY” (ul. Aleksandra Rybickiego 1) w Sanoku (Biała Góra), o godz. 10:00. Zakończenie wycieczki ok. godz. 17:00.**

**Przewodnicy Sabina i Jakub Szuryn (TURIZMU SAN):**

Na pożegnanie lata zapraszamy na spływ kajakowy z Sanoka do Tyrawy Solnej. Jest to trasa łatwa, głównie polecana dla początkujących kajakarzy, rodzin z małymi dziećmi jak i dla osób starszych. Rzeka na tym odcinku malowniczo meandruje pomiędzy górami Słonnymi i Pogórzem Dynowskim, przepływając pośród malowniczych lasów oraz łąk.





**Jedna z najstarszych wsi**

Terka, położona w dolinie Solinki, u podnóża odosobnionego masywu Tolstej (749 m) to jedna z najstarszych wsi bieszczadzkich. Założona przed 1463 rokiem, z końca XV wieku pochodzi wzmianka o klasztorze prawosławnym w Terce, pamiętką po nim jest nazwa wzgórza Monaster, górującego nad mostem na Solince. W centrum wsi stoi paraanoa dzwonnica, a obok zachowana podmurówka nieistniejącej cerkwi. Na cmentarzu płyta upamiętniająca śmierć mieszkańców wsi, zamordowanych 9 lipca 1946 r. przez polskich żołnierzy, w odwecie za powieszenie przez UPA osób współpracujących z ówczesnymi władzami. Smutna, tragiczna historia tych stron. Jeden z wielu dramatów rozgrywających się na tych terenach.

**Ku Studennemu – wsi tylko z nazwy**

Za znakami trasa wiedzie przez wieś, gdzie przetrwało kilka drewnianych starych chałup, a także szkoła – jedna z najstarszych w tym regionie. Niestety budynek szkoły chyli się ku upadkowi. Idąc za szlakiem po ok 30 minutach wchodzimy na przełęcz Korb. Mamy tutaj przepiękny widok na dolinę Sanu, z wałem Otrytu po lewej i odnogami Połoniny Wetlińskiej po prawej. Od tego miejsca, o ok. 300 m na północ stała do wojny niewielka wioska Studenne.

Studenne było małą wsią, lokowaną przed 1580 rokiem. Większość jej mieszkańców stanowili Rusini. W sierpniu 1946 roku około 20 rodzin wysiedlono na Ukrainę, pozostałych mieszkańców – 300 osób wywieziono na Ziemię Odzyskane. Opuśczone domy rozebrano i zniszczono. Dziś to jedynie nazwa miejsca na mapie – po wsi oprócz zarośniętych pozostałości zabudowań, nie ma śladu. W gór-

**Wycieczka pełna wspomnień i pięknych widoków**

# Od Bukowca zielonym szlakiem

Od górnego krańca Bukowca, idąc przez niewysoki grzbiet dojedziemy do wsi Terka. Już nawet w tym pierwszym godzinnym marszu czekają nas piękne widoki. Z oddali widzimy dzwonnice parawanową przy nieistniejącej już cerkwi w Bukowcu, a także po wejściu na wzniesienie zobaczymy panoramę Terki wraz z dzwonnice parawanową przy cmentarzu.



FOT. AUTOR (4)



nej części dawnej osady, na charakterystycznym przewężeniu między dwoma potokami, wyraźnie na wzgórzu – mamy dziś pozostałości po drewnianej cerkwi greckokatolickiej pw. Narodzenia NMP oraz pozostałości (znikome) cmentarza.

**Dalej już do mostu na Sanie**

Idąc dalej, wydeptaną drogą, przez zarośnięty teren dawnej wsi, po ok 40 minutach dojrzymy do mostu na Sanie. Latem jest to wspaniałe miejsce do kąpieli. Stąd mamy ok. 3 km marszu do dojścia do obwodnicy w Rajskim. Od

mostu w odległości ok 500 m po lewej mamy ujście małego potoku. Tutaj kiedyś istniał przysiółek Studennego zwany Pod Tolstą. Tryskało tutaj źródło, które według opowieści uważane było za cudowne, a nad nim stała kaplica wzniesiona w 1873 roku. Podczas budowy drogi źródło zostało zasypane, kaplica legła w gruzach. Nieco dalej była stara kopalnia ropy naftowej.

**Rajskie – kiedyś – wieś odcięta bezdrożami od świata**

Wioska położona przy ujściu Sanu do Zalewu Solińskiego. Obecnie ma charak-

ter typowo letniskowy. Jest tutaj duża baza domków wczasowych, gospodarstw agroturystycznych i kwater prywatnych. Miejsce urokliwe, niespotykane piękne i ciche. Spacerując po przepięknie zielonych łąkach Rajskiego, można nie mieć świadomości, że jego mieszkańcy przeszli jedno z najbardziej tragicznych historii po II wojnie światowej. Rozgrywały się tutaj jednak wielkie dramaty. Stacjonujące sotnie UPA siały terror mordując całe rodziny. Wiosną 1946 roku, by położyć kres tragediom, jakie się we

wsi rozgrywały, wysiedlono część ludności na Ukrainę. 24 maja 1946 UPA spaliło 130 gospodarstw Rajskiego. Pozostałych mieszkańców wysiedlono pod koniec kwietnia 1947 r. na Ziemię Odzyskane. Zniszczona cerkiew, przetrwała po wojnie ponad 30 lat, popadając w ruinę. W latach 70-80 mieszkańcy Rajskiego starali się zaadoptować cerkiew na kościół rzymskokatolicki. Niestety, ówczesne rządy, by nie dopuścić do utworzenia kościoła 24 marca 1980 roku, doprowadziły do wysadzenia cerkwi w powietrze. Po

cerkwi pozostała mocno zarośnięta sterta gruzu i kamieni. Obok stoi charakterystyczna lipa, która ucierpiała na skutek wybuchu. Zachował się krzyż ze zwieńczenia kopuły cerkwi oraz kilka starych zniszczonych nagrobków.

**Na uwagę zasługuje murewana kapliczka w Rajskim, która została wzniesiona w XIX wieku na wzgórzu zwanym Hrab (Grab).**

W Rajskim zamieszkiwał przez dwa lata gen. Zygmunt Berling – dowódca spod Lenino, a także Józef Pawlusiewicz pułkownik Wojska Polskiego – dowódca polskiego oddziału samoobrony w Bieszczadach pseudonim „Wujek”, hodowca psów gończych. Ciekawą historię o pułkowniku opisuje nam Wanda Żółkiewska w książce dla młodzieży „Dzikus, czyli wyjęty spod prawa”.

**Historie, które warto poznać**

Wiele można opisać o każdej z tych miejscowości, a także i o każdej innej zagubionej w leśnych ostępach. Każda ma swoją historię, w którą wrosli przez pokolenia mieszkańcy. Zarówno Ci, którzy nadal mieszkają od pokoleń, jak i ci, których wysiedlono.

Poruszając się tymi terenami, oznakowanymi szlakami, bądź bardziej orientując się jedynie przy pomocy map - jedno mamy zagwarantowane – bieszczadzki dziki spokój. Wiele tych terenów, to mało uczęszczane szlaki, wymagające i często bardzo dzikie. Nawet w sezonie, gdzie na Poloninach tłok i gwar, tutaj „ni żywego, ni ducha” – jak powiadają prawdziwi wędrowcy. Trasa zajmie nam ok 3,5 godziny widowiskowego spaceru.

Lidia Tul-Chmielewska

**KAMIEN nad Jaśliskami**

## Przemoczeni do „suchej nitki”, ale pełni wrażeń

Niedzielne chmury nie zniechęciły sporej grupy prawdziwych turystów do wspólnej wędrowki szlakami Beskidu Niskiego. 37-osobowa grupa z Sanoka i okolic wybrała się na wycieczkę zorganizowaną przez PTTK Oddział „Ziemia Sanocka” oraz Koło Przewodników PTTK Sanok w ramach cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”.

Celem wycieczki było zdobycie najwyższego we wschodnim i środkowym Beskidzie Niskim szczytu „Kamień nad Jaśliskami” (857 m n.p.m.).

Wycieczka piesza rozpoczęła się w wysiedlonej po wojnie wsi Lipowiec. Początkowo nic nie zapowiadało aż tak złej pogody i wycieczkowicze mogli podziwiać niezwykle malowniczo położone doliny, w których rozłożyły się niegdyś tętniące życiem, a dziś opustoszałe wsie lemkowski: Lipowiec i Czeremcha.

Prowadzący wycieczkę przewodnicy przybliżyli

przejmującą historię tych terenów oraz zapoznali uczestników wycieczki z walorami krajoznawczo – turystycznymi okolicy. Początek trasy przebiegał w niezwykle miłej atmosferze. Niestety, pogoda w tym dniu nie była łaskawa i grupie zapalonych turystów przyszło zdobywać szczyt Kamienia w strugach deszczu.

Ze względu na bezpieczeństwo uczestników, prowadzący wycieczkę przewodnicy skorygowali trasę i innym szlakiem (niebieskim) poprowadzili niesamowicie wytrwale i przemoczona do „suchej nitki” grupę do autokaru.

Niestety, ze względu na deszczową aurę, mokre podłoże i wylądowania atmosferyczne program wycieczki został skrócony, a kolejny punkt wycieczki, czyli poznanie starych i nowych atrakcji Jaślisk odbył się już zza okien autokaru.

Mamy nadzieję, że pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych zachęciliśmy Państwa do ponownego odwiedzenia tych pięknych i jakże nostalgicznych terenów.

Opracowanie:  
Mariola i Janusz Tys  
(Przewodnicy wycieczki)



FOT. AUTOR (2)





## HOKEJ

# Przeigrana w rzutach karnych

Mecz wyjazdowy do Sosnowca to kolejny sparring przed powrotem do Polskiej Hokej Ligi. W poprzednim meczu z Zagłębiem to STS Sanok okazał się lepszy. Tym razem hokeiści z Sanoka ulegli rywalowi w rzutach karnych. Przez cały mecz dominowali hokeiści przeciwnika. Jednak sanoczanie pokazali wale i w ostatnich dwóch minutach doprowadzili do remisu. Niestety w rzutach karnych to zespół z Sosnowca okazał się lepszy.

Zagłębie Sosnowiec - STS Sanok 4:3 po rzutach karnych (2:0, 0:1, 1:2 - 2:1 k.)

1:0 Karol Wąsiński - Ruslan Baszirow (9:54)  
2:0 Michał Bernacki - Ondřej Gabrhelík (19:30, 5/4)  
2:1 Konrad Filipek - Marcin Biały, Kamil Olearczyk (36:33, 5/3)  
3:1 Ondřej Gabrhelík - Andrzej Stojek (42:56, 5/4)  
3:2 Eetu Elo - Jesperi Viikilä (57:59, 4/5)  
3:3 Jesperi Viikilä (59:31, 4/4)  
4:3 Łukasz Rutkowski (65:00, decydujący rzut karny)

## Rzuty karne:

Ruslan Baszirow (-), Konrad Filipek (+), Dominik Nahunko (-), Eetu Elo (-), Maksim Citok (-), Jesperi Viikilä (-), Tomasz Kulas (+), Maciej Witan (-), Łukasz Rutkowski (+), Bogusław Rapała (-).

Sędziowali: Piotr Matlakiewicz, Mateusz Krzywda

Zagłębie: Czernik (Ramanauskas n/g) - Wąsiński, Jakobsons; Baszirow, Kozłowski, Bernacki - Lusznik, Kopperia; Smal, Blunik, Nahunko - Domogala, Naróg; Citok, Dubinin, Kulas - Stępień, Gabherlik; Sikora, Rutkowski, Stojek.  
Trener: Grzegorz Klich

STS: Wojciechowski (Spěšný n/g) - Olearczyk, Rapała; Filipek, Wilusz, Biały - Kamieniu, Najsarek; Bukowski, Viikilä, Elo - Demkowicz, Biłas; Bielec, Witan, Dobosz - Florczak, Glazer; Fus, Ginda, Łyko.  
Trener: Marek Ziętary



To kolejne spotkanie sparingowe hokeistów STS Sanok. W rewanżowym meczu zespół Marka Ziętary uległ po rzutach karnych Zagłębiu Sosnowiec 3:4. Sanoczanie udało się doprowadzić do remisu w ostatnich dwóch minutach meczu.

## Sanockie Wyścigi Rowerowe

### Finalowa czasówka dla Wojtowicza

Ostatnia w tym roku siódma finalowa czasówka szosowa Sanockiej Ligi Szosowej za nami. Bezapelacyjnym zwycięzcą został Artur Wojtowicz, który ukończył trasę w 20 minut i 17 sekund.

To siódma, a zarazem finalowa czasówka szosowa. Artur Wojtowicz po raz kolejny zaprezentował się ze znakomitej strony. Dobra forma zawodnika pozwoliła na bezkonkurencyjne zwycięstwo. A szaleńcza jazda dała znakomity wynik 20:17. Drugi na mecie pojawił się Bartek Milczanowski z rezultatem 20:35. Podium uzu-

pełnił Paweł Dolżycki 21:49. Równie emocjonująco zakończyła się konkurencja wśród kobiet. Basia Irzyk do samego końca walczyła o zwycięstwo z Kasią Łuszcz. Basia z wynikiem 26:55 została zwyciężczynią czasówki, natomiast Kasia na mecie pojawiła się sześć sekund później. Ostatnia Dorota Adamczyk zakończyła

czasówkę z wynikiem 39:25. We wszystkich siedmiu wyścigach czasowych przez cały sezon wzięło udział 68 zawodników. 15 osób zaliczyło wszystkie siedem startów. Sanocką Ligę Szosową Strava Edition 2020 wygrał Bartek Milczanowski. Drugie miejsce zajął zwycięzca ostatniej czasówki Artur Wojtowicz, a trzecie miejsce Wojciech Herman, który to w finalowej czasówce był dopiero czwarty z wynikiem 22:01. W generalce OPEN kobiet najlepsza

Na lodowisku zabrakło nowego nabytku STS-u Sanok Eemeliiego Piippo oraz kontuzjowanego Marka Strzyżowskiego i mającego drobny uraz Tomasz Skokana. W bramce zamiast Patrika Spěšnego pojawił się Kacper Wojciechowski. Pierwsza tercja to wyrównana gra obydwu drużyn. Jednak skuteczniejsi okazali się gospodarze. W 10 minucie bramkarza STS-u pokonał Karol Wąsiński, a pod koniec odsłony Michał Bernacki zmienił lot krążka po strzale Gabrhelíka. Hokeiści z Sanoka nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji. Druga tercja to mnóstwo kar. Zacięta rywalizacja spowodowała serię wykluczeń w naszym zespole. Zawodnicy z Sosnowca nie pozostali dłużni i również musieli siedzieć na ławce. Bramki Michała Czernika nie udało się pokonać nawet fińskiemu napastnikowi Feto Elo, który zmarnował dogodną sytuację. Dopiero w 36 minucie Konrad Filipek trafił z bliska do siatki. Zaś Fin w ostatniej minucie przeniósł krążek nad pustą bramką. Ostatnia tercja należała do gospodarzy. Grając w przewadze w 43 minucie Ondřej Gabrhelík zaskoczył strzałem Kacpra Wojciechowskiego. Sosnowianie, mając zwycięstwo w ręce nie byli w stanie dowieźć go do końca. Sanoczanie w ostatnich dwóch minutach doprowadzili do remisu. Eto w końcu pokonał Czerniaka. Natomiast na 29 sekund przed końcowym gwizdkiem wynik podwyższył, Jesperi Viikilä. W rzutach karnych lepsi okazali się gospodarze. Od 25 sierpnia ruszyła sprzedaż karnetów na sezon ligowy Polskiej Hokej Ligi 2020/21. Sprzedaż karnetów odbywać się będzie w dni pracujące w godzinach: 12-18 w siedzibie klubu do 4 września 2020. Na obecny sezon przygotowano dla kibiców dwa rodzaje karnetów: karnet normalny - 250 i karnet ulgowy\* - 160 zł. Wszystkie informacje dostępne są na stronie klubu: sts.sanok.pl



okazała się Basia Irzyk, druga była Kasia Łuszcz, a na ostatnim miejscu podium znalazła się Natalia Michalska.

## Inne ligi seniorskie

### Niesamowity pościg Orkana Markowce

Ciąg dalszy zwycięskiej serii Cosmosu Nowotaniec, który po ograniu Startu Rymanów jest już wiceliderem krośnieńskiej „okręgowki”. W Klasie A pauzowała drużyna Wiki Sanok, efektem czego był oczywiście spadek w tabeli, ale wkrótce podobny los czeka większość pozostałych klubów. Na najniższym szczeblu rozgrywkowym najciekawiej było w grupie 2: większość pojedynków z udziałem naszych drużyn kończyła się remisami 2-2 (Pogórze Srogów Górny dało sobie wydrzeć komplet punktów mimo prowadzenia 2-0 jeszcze na kilka minut przed końcem), jednak największe emocje przeżyli kibice w Markowcach. Miejscowy Orkan do przerwy przegrywał aż 1-5 z LKS-em Milcza, by po zmianie stron odrobić straty i to z nawiązką. Zwycięskiego gola strzelił Jan Ambicki.

## Klasa okręgowa

**Start Rymanów - Cosmos Nowotaniec 0-2 (0-1)**

Bramki: Laskowski (26), Spaliński (50).

**Przełom Besko - Wisłok Sieniawa 1-1 (0-0)**

Bramka: Wąchocki (62).



W ostatnich dwóch meczach Piotr Laskowski (po lewej) strzelił aż 4 bramki dla Cosmosu Nowotaniec

## Klasa A

**Remix Niebieszczy - Bukowianka Bukowsko 3-3 (1-1)**  
Bramki: Grzyb (30), Kosar (58), Fal (67) - Rzyman (29), Szałajko (58), Zarzyka (90+2).

**Szarotka Nowosielce - Sanbud Długie 2-7 (0-3)**  
Bramki: Mołocznik (48), Bieleń (85) - Kucharski 2 (20, 35), Małek 2 (30, 52), Filar (68), Prenkiewicz (82), Wójcik (86).

**LKS Płowce/Stróże Małe - Górnik Strachocina 5-0 (1-0)**  
Bramki: Pańko 2 (48, 75), Kocaj (20), Pietranowicz (60), Boutsikaris (85).

**Bieszczady Jankowce - Osława Zagórz 1-3 (1-1)**

Bramki: Czura 2 (45, 85), Bańczak (75).

**Lotniarz Bezmiechowa - LKS Zarszyn 4-4 (4-2)**  
Bramki: Kuzian (28), Pielech (31), Bury (85), Józefczyk (86).

**Victoria Pakoszówka - Sanovia Lesko 2-2 (1-0)**

Bramki: Dżugan (43), Lisowski (47).

**Nelson Polańczyk - Orzeł Bażanówka 4-2 (3-1)**

Bramki: Sabat (41), Kalitryński (62).

## Klasa B

## Grupa 1

**LKS Czaszyn - Zalew Myczkowce 3-1 (2-1)**

Bramki: Wyczęsany (10), Świder (17), Cyganik (75).

**Pionier Średnia Wieś - Juventus Porz 6-4 (3-1)**

Bramki: Latusek 2 (29, 75), Kolanko (56), Mielnik (86).

## Grupa 2

**LKS Odrzechowa - Orion Pielnia 2-2 (1-1)**

Bramki: Kurpiel (21), P. Drozd (77) - Wanielista (35), Ł. Drozd (80-samobójcza).

**Orkan Markowce - LKS Milcza 6-5 (1-5)**

Bramki: B. Danilo 2 (29, 66), Ambicki 2 (71, 86), Starego (48), Głowacz (75)

**ULKS Czerteż - Start Rymanów Zdrój 2-1 (1-1)**

Bramki: Łonyszyn (5), Radoń (83).

**LKS Głębokie - LKS Piasarowce 2-2 (1-2)**

Bramki: Pastuszek (4), Blok (39).

**Iskra Wróblak Szlachecki - Pogórze Srogów Górny 2-2 (0-1)**

Bramki: Michura (38), Miklicz (68).

## Grupa 3

**Sokół Domaradz - Jutrzenka Jaćmierz 3-1 (2-0)**

Bramka: Rokita (90).

dzc

(bb)



## PIŁKA NOŻNA

Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Dublety młodzików starszych

Znów dwie kolejki, w których porażek było minimalnie więcej niż zwycięstw. Po dwa odniosły drużyny młodzików starszych Ekoballu i Akademii Piłkarskiej Wiki, a po jednym młodzików młodszych, wygrywali też juniorzy starsi i trampkarze młodzi pierwszego z wymienionych klubów.



Młodzicy starsi Akademii Piłkarskiej Wiki wygrali obydwa mecze

Juniorzy starsi

STAL STALOWA WOLA – EKOBALL SANOK 3-0 (1-0)

EKOBALL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 3-1 (1-0)

Bramki: Łuczycki 2 (42, 50), Kalembe (68).

Juniorzy młodszy

EKOBALL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 0-3 (0-0)

STAL RZESZÓW – EKOBALL SANOK 6-0 (2-0)

Trampkarze młodzi

Grupa 1

AP WIKI SANOK – STAL RZESZÓW 0-8 (0-5)

KARPATY KROSNO – AP WIKI SANOK 2-1 (0-1)

Bramka: Łuszcz (15).

Grupa 2

EKOBALL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 0-9 (0-2)

DAP DĘBICA – EKOBALL SANOK 2-4 (1-3)

Bramki: Król 2 (1, 72), Sołtysik (7), Mateja (17).

Młodzicy starsi

Grupa 2

AP WIKI SANOK – KARPATY KROSNO 4-2 (2-1)

Bramki: Kogut 2 (43, 51), Bochnak (9), Stadnik (22).

ORLIK PRZEMYŚL – AP WIKI SANOK 0-2 (0-0)

Bramki: Krzysztof Koczera 2 (37, 39).

Grupa 3

EKOBALL SANOK – TEAM PRZECLAW 2-1 (2-1)

Bramki: Radwański (17), Ziolo (20).

SZÓSTKA JASŁO – EKOBALL SANOK 1-2 (0-0)

Bramka: Radwański 2 (42, 55).

Młodzicy młodszy

Grupa 3

AP WIKI SANOK – SZÓSTKA JASŁO 2-6 (2-1)

Bramki: Hokska (12), Gac (30).

EKOBALL SANOK – CZARNI JASŁO 1-0 (1-0)

Bramka: Ziarko (11).

CZARNI JASŁO – AP WIKI SANOK 3-1 (1-0)

Bramka: Kluska (45).

BENIAMINEK KROSNO – EKOBALL SANOK 9-0 (4-0)

Grupa 5

ORZELKI BRZOZÓW – AP WIKI II SANOK 1-3 (1-2)

Bramki: Dydek 2 (30, 57), Filipczak (2).

(bb)

TRZY PUNKTY zostają w Sanoku

## Stalowcy pną się do góry!

Geo-Eko EKOBALL STAL SANOK - STAL II STALOWA WOLA (1:0)

Trzy punkty zostają w Sanoku. Piłkarze Geo-Eko EKOBALL STAL Sanok pokonali drugi skład Stali Stalowej Woli. To kolejne zwycięstwo drużyny, która pnie się w powoli do góry w tabeli i obecnie zajmuje siódme miejsce.

Skład: Piotr Krzanowski - Szymon Słysz (88 Wojtek Władysław), Karol Adamiak, Piotr Lorenc, Konrad Kaczmarski - Łukasz Tabisz, Krystian Jaklik, Kamil Adamiak (61 Damian Niemczyk), Kamil Jakubowski (ż.), Kacper Słysz - Sebastian Sobolak (61 Krystian Kalembe)

Bramka: Konrad Kaczmarski 32

Dobra passa zespołu nadal się utrzymuje. To już szósty mecz trenera Piotra Kota i czwarte zwycięstwo. Dzięki wygranej ze Stalową Wolą piłkarze Geo-Eko zajmują siódme miejsce w tabeli. Do wicelidera tracą tylko dwa punkty. Spotkanie piłkarze rozegrali w środę 26 sierpnia u siebie na „Wierchach” przy sztucznym oświetleniu. Gra ca-

łego zespołu wyglądała obiecująco. Rywal nie potrafił zagrozić bramce Piotra Krzanowskiego. Bramkarza drużyny przeciwnej udało się pokonać jeszcze w pierwszej połowie. W 32 minucie do akcji wkroczył Konrad Kaczmarski. Najpierw przerzucił futbolówkę nad głowę rywala, a później w pełnym biegu minął jeszcze balansom ciała



TOMASZ SIWA

dwóch obrońców, precyzyjnie kończąc akcję strzałem w długi róg. Nasi zawodnicy mieli okazję do podwyższenia wyniku w drugiej części spotkania. Zabrakło precyzyjności. Dwukrotnie chybił Damian Niemczyk, natomiast „setki” zmarnowali Kacper Słysz oraz Krystian Kalembe. W przerwie meczu rozpuściła się burza. Grząska mura-

wa po obfitym deszczu nie ułatwiała zadania piłkarzom. W 60 minucie na szczęście burza ustąpiła i zawodnicy mogli spokojnie rozgrywać mecz. Po zakończonym spotkaniu zostały wręczone statuetki. Wiktor Szul, Tomasz Płaziak oraz Wojtek Władysław ukończyli szkolenie w Klubie.

dcz

Tylko jednobramkowym zwycięstwem zakończył się mecz z Błękitnymi Ropczycami. Stalowcy nie wykorzystali mnóstwa dogodnych sytuacji. Na szczęście brak precyzyjności nie pogrzyżł drużyny z Sanoka.

Zawodnicy Geo-Eko EKOBALL STAL Sanok mogą czuć niedosyt. Wynik z pewnością mógłby być wyższy, gdyby nie brak dokładności naszych piłkarzy. Sytuacji niemal stuprocentowych w całym meczu mieli kilka. Niestety nie udało się podwyższyć wyniku, ale zwycięstwo nadal cieszy. Stalowcy mecz rozpoczęli od wyprowadzenia już w 3. minucie ataku na bramkę przeciwnika. Kamil Jakubowski zdecydował się na strzał z ostrego kąta, niestety nie przyniosło to zamierzonego efektu. W pierwszej połowie ciągle utrzymywał się zerowy rezultat obydwu drużyn. Dopiero w 55. minucie Kamil Adamiak po

IV LIGA Podkarpacka

## Mogło być więcej



TOMASZ SIWA

BŁĘKITNI ROPCZYCE 0:1 Geo-Eko EKOBALL STAL SANOK (0:0)

Bramka: Kamil Adamiak 55

Skład: Piotr Krzanowski - Szymon Słysz, Konrad Kaczmarski, Karol Adamiak, Piotr Lorenc - Łukasz Tabisz, Krystian Jaklik, Kacper Słysz, Kamil Adamiak (75 Niemczyk), Kamil Jakubowski (90 Wojtek Władysław), Sobolak (70 Kalembe)

asyście Kacpra Słysza pokonał bramkarza Błękitnych. Po zdobyciu gola nasi zawodnicy

cofnęli się, jednak nieustannie napierali na rywala i przeprowadzali wiele groźnych kontr.

Po wejściu dynamicznego Krystiana Kalemby, zespół dwukrotnie dochodził do sytuacji „sam na sam z bramkarzem”. Niestety zabrakło chłodnej głowy, ponieważ młody napastnik najpierw spudłował przerzucając piłkę nie tylko nad wychodzącym bramkarzem, ale i nad poprzeczką. Kalembe nie udało się i za drugim razem. Piłkarz niedokładnie podał piłkę do Damiana Niemczyka. Piłkarze z Ropczyc na szczęście nie potrafili przeprowadzić skutecznego kontr. W doliczonym czasie gry zawodnicy Błękitnych oddali mocny, ale niecelny strzał. Nieco później gorąco zrobiło się na przedpolu Piotra Krzanowskiego. Gdyby nie Krzan i końcowy gwizdek arbitra z Jarosławia, który zakończył mecz wynik końcowy mógłby być inny. To już czwarty mecz pod przewodnictwem trenera Piotra Kota, trzy z nich zakończyły się zwycięstwem.

dcz

Tenis stołowy

## Pierwszy Koziół

52 turnieje Ligi Sanockiej tenisa stołowego za nami. Ostatnie dwa turnieje 51 i 52 umocniły w klasyfikacji generalnej Pawła Motykę.



W ostatnich dniach zostały rozegrane kolejne dwa turnieje tenisa stołowego. W 51 turnieju pierwsze miejsce zajął Daniel Koziół, który stracił we wszystkich pojedynkach zaledwie dwa sety. Drugi był Bogdan Szalankiewicz z jedną porażką, a trzecie miejsce należało do Pawła Motyki, który regularnie plasuje się na podium. Tym razem Motyka zaliczył jeden przegrany mecz oraz stracił jednego seta, co spowodowało, że był dopiero za Szalankiewiczem. 52 turniej należał do Bolesława

Bartkowskiego, który wygrał wszystkie mecze, tracąc trzy sety. Z dwoma przegranymi musiał pogodzić się Radek Fał, który zajął drugie miejsce, a Marek Serwiński był na ostatnim miejscu podium. W klasyfikacji generalnej po 52 turniejach prowadzi Paweł Motyka z dorobkiem 191 punktów. Piotr Piróg, który nie brał udziału w ostatnich zawodach nadal zachował drugie miejsce, zaś podium uzupełnia Bogdan Szalankiewicz.

dcz



# Krzyżówka na lato

Szatnia dla murarzy	Bill od kompów Mata dżudoki	Typ fotelu Baśniowy gnom	Jest nim iPad	Buduje żeremia Obok protonu	Hans, agent J-23 z dawnego serialu Posag, wyprawa	Muzyka Irka Dudka	Pirat w służbie króla		
Natarcie konnicy, szarża	19			31	Kwiat z herbów	32			
Dworski parobek			Mleko dla bobasa		Wilhelm z celnym okiem		Patryk, reżyser „PitBulla”		
			Kiepska kawa		Jobs Jerzy, b. trener	10	28		
Pełna owoców					Plaska walizka				
Daszek czapki Pies pokojowy o krótkiej sierści		Inna nazwa tataraku	Na nim kapelusz borowika Lokum pustelnika		7	Pieniądze dla porywacza	Medialny wizerunek	Ukryta pod maską	
25			24	Leopold, poeta polski	Ofiara Dawida Budynek dla krów				
Nie zna żadnego leku	Bywa na łonie natury	Ślamazara, niezdarą	Wiązka zżętego zboża			Kongres wiedźm	Kraj na równiku	15	
Szef franc. policji				Data zwrotu książki	Stolica Zambii Zabił Duncana	20			
Płynna część krwi			Drobina cząstka materii	30	Biper, przywoływacz				
Słuchowy lub na zęby	Z gęsi się je bierze	Trzcina na meble	Gałąź, branza Stukot kół		Zbudował silnik na benzynę Miasto na Krymie			11	
			Stop na „nerwy”				Izabela, bohaterka „Lalki”	Miejski żargon	
Autobus naszych bratanków	3		12	Odlam partii Bez wad	Do wyrobu torebek	Satyna jego odmianą			
				Rzadkie imię ż.	6		Samoloty An-2	33	Stanek z estrady
Wznawia pracę laptopa	Witka wierzbowa	Bilet na imprezy Poetycki zapal				Na niej podają frytki			
Chęć szkoczenia innym			14	Pozycja Lewego, Milika	Paryski taniec Płyta U. Dudziak				
17			... i tata Skalna wnęka		13	Pchli z tandetą Szkopuł dla tłumacza			
Supermarket RTV Wykręt, pretekst	Gryka lub poddana chana	Zeszyt do zapisków					Stan USA z Phoenix	27	Np. kobieta szpieg
B do tyknięcia	16		26	Koło sterowe płatowca	„Dirty ...”, przebój Jacksona	21			
			Dawniej na dukaty Z winem w piwnicy		5	Na końcu palca kota	AgNO <sub>3</sub> , minerał		„Hrabina ...”, powieść
Metal w brzoje Arena judoki			Biblijna matka Izaaka	Kwiecista oracja retora	Deficyt czegoś	Były zespół Stinga			
1/4 meczu w NBA	4	Dawny zespół aktorów				Internetowy sklep z USA			
			Podąża za plugiem				Cegielka e-forum		29
Wiara w magię liczb	Pojazd w kondukcie		22			Skrawek spod nożyc		8	
18				Piotr Głowacki					
					1		Sądowe lokum		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----